



DUNAJEC

TYGODNIK
PZPR

Nr 19 (183) ROK V

Nowy Sącz 6 maja 1984 r.

Cena 10 zł



1 MAJA 1984, NOWY TARG



Zdjęcia MICHAŁ SROKA

Elżbieta Glinka

SAGA RODU ŁUCZEJKÓW

ktera coraz ciemniejszą chmurą nadciągała nad Polskę.

Bogusław był ośmioletnim szkrabem, gdy wybuchła wojna. Osiem lat to zbyt mało, by w pełni zrozumieć sens walki, ale dość, by odczuć groźbę łuzacki w pochodzie uciekinierów prących na wschód. Dość, by zapamiętać na całe życie paralizujący, wstęchogarniający strach, i na całe życie nauczyć się, że trzeba zawsze być przeciw wojnie. Zatrzymani się pod Leskiem, u stryja. Tam przeżył krzy miesiąc — pierwsze trzy miesiące okupacji hitlerowskiej, miesiąc wahania się między nadzieją i rozpaczą, między oczekiwaniem zwycięstwa a zagrożeniem. Gdy już stało się jasne, że najbliższe tygodnie ani miesiące nie przyniosą wyzwolenia, Łuczekowie postanowili wrócić do domu. We własnych ścianach, wśród przyjaciół powinno się trochę lepiej żyć. No i trzeba było pomyśleć o pracy — o chlebie dla trójki dzieci.

Wrócił więc Łuczekowie do Glinka — rodzice zdno do Rafinerii, dzieci do dawnych obowiązków, do nauki. Coś to zresztą była za nauka! Władom: okupane chlebał miś głupich, bezwolnych niewolników, więc programy szkolne ograniczył do minimum. W dodatku Bogusławowi szkołę przemieniono w hitlerowski koszar. Tułali się więc dzieci po wioskach, w chłopięcych chłupach prowadzono lekcje. Historia, geografia były sakazane. Prawda, że tu i ówde powstawały już tajne komplety, ale Bogusław jeszcze do nich nie dosię.

Jerzy Łuczeko przywędrował do Glinka Mariampolskiego spod Leska. Znalazł zajęcie w Rafinerii Nafty, przy rafinacji parafiny. Na tym samym wydziale pracowała też młoda ładowaczka, Bogusława. Przy padli sobie z Jerzym do serca i tak się stało, że rodzina Łuczeków osiadła w fabrycznym osiedlu na kilka pokoleń. Zaczęły przychodzić na świat dzieci. Jedyny syn, który imię odziedziczył po matce, urodził się w roku 1931, gdy po izbie kręciła się już jego starsza siostra; później miała się jeszcze narodzić druga z Łuczekowych córek.

krzebnym gospodarstwu i wychowaniu trójki malców. Może dlatego dzieci od młodości przyzwyczajały się do uczestniczenia w domowych obowiązkach. Na miarę swych sił musieli wywiązywać się z drobnych powinności skrupulatnie i bez ociągania. Zwyczajnie: każdy w domu miał swoje obowiązki i zadania. Te świadomość Bogusław przemieśnie później w dorosłe życie, podobnie jak kult społecznej aktywności.

Matka — wiadomo: miała zbyt wiele zajęć przy domu, by jeszcze angażować się w działania jakowycich kółek czy organizacji, ale Jerzy Łuczeko i o sprawy pracowniczych ogródków działkowych zabrał, i z zapalonym kibicem Robotniczego Klubu Sportowego „Carpatia” był, i do Polskiej Partii Socjalistycznej należał, choć w owe międzywojenne lata nie patrzył na to dobrze ani władze, ani pracodawcy; później, po wojnie, będzie członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Sposób się też do obrony przeciwniczej na wypadek wojny,

W domu się nie przelewało, więc matka nie zwała zatrudnienia w Zakładzie, choć nieważno było pogodzić czas oddawany Rafinerii z czasem po-

(CIĄG DAJSZA NA STR. 6-7)

wykazał zażalenie. Wydział wojewódzki wyznaczył komisję, która miała zbadać sprawę. Wskazywał na to, że w tym czasie w województwie nie było żadnych wypadków, które mogłyby spowodować pożar. Wskazywał na to, że w tym czasie w województwie nie było żadnych wypadków, które mogłyby spowodować pożar.

Warto ucieknąć, jeśli...

● Dobięgi końca II etap ogólnokrajowej akcji wnoszenia porządków. W tym celu w województwie przeprowadzono kontrole i egzekwowanie mandatów wydanych w I etapie tej akcji. Gdy nie pomogły perswazja i upomnienie - poszukiwano powłoki mandatu, przedstawicieli organizacji społecznych i organów kontrolnych, funkcjonariuszy milicji i policji.

● W wielu miastach i gminach odbyły się w tym celu zloty i spotkania. Okazuje się, że motywy są systematycznie wywołane zniechęceniem, ignorancją i połamaniem wiary. Wskazywane są w tym celu przykłady, które nie mają nic wspólnego z tym, co się dzieje w rzeczywistości.

● Wobec wnoszących porządki w województwie nie ma żadnych problemów. Wskazywane są w tym celu przykłady, które nie mają nic wspólnego z tym, co się dzieje w rzeczywistości.

skiej i Służby Bezpieczeństwa. Ze względu na rolę organów porządku i bezpieczeństwa państwa, w szczególności na rolę policji, w tym celu w województwie przeprowadzono kontrole i egzekwowanie mandatów wydanych w I etapie tej akcji.

● Wobec wnoszących porządki w województwie nie ma żadnych problemów. Wskazywane są w tym celu przykłady, które nie mają nic wspólnego z tym, co się dzieje w rzeczywistości.

● Wobec wnoszących porządki w województwie nie ma żadnych problemów. Wskazywane są w tym celu przykłady, które nie mają nic wspólnego z tym, co się dzieje w rzeczywistości.

przez zakłady radownicze i mniejszy nadzór, że będzie ona ostrzeżeniem dla innych.

● W dalszym ciągu na rzecz poprawy stanu porządku i bezpieczeństwa państwa w województwie przeprowadzono kontrole i egzekwowanie mandatów wydanych w I etapie tej akcji. Wskazywane są w tym celu przykłady, które nie mają nic wspólnego z tym, co się dzieje w rzeczywistości.

● Wobec wnoszących porządki w województwie nie ma żadnych problemów. Wskazywane są w tym celu przykłady, które nie mają nic wspólnego z tym, co się dzieje w rzeczywistości.

DANUTA BIŃEK

SARKISZ KALENDARZ

Niepokojąco wzrosła ilość podpalenia. W danych za rok ubiegły w mieście Wojewódzkiej Straży Pożarnej wynika, że wśród najczęstszych przyczyn pożarów znajdują się one na wysokim, czwartym piętrze. W połowie kwietnia wojewódzka komisja techniczna zabudowania mieszkalno-gospodarcze Jana Sz. w Rokicynie Podhalaskich. Straty oszacowano wstępnie na 800 tys. zł. Funkcjonariusze MO z Rady Wyższej ubiegł podpalacz - nieletniego Ryszarda P. Młody człowiek - przestuchawia w obecności dyrektora swojej szkoły - przyszył się ponadto do wypełnienia czterech pięter budynków w Rokicynie i stoku szkoły w Skawicy. Ryszarda P. umieszczono w Milicijnej Izbie Dobrej w Zakopanem. Sprawą zajmie się Sąd dla Nieletnich.

● Wobec wnoszących porządki w województwie nie ma żadnych problemów. Wskazywane są w tym celu przykłady, które nie mają nic wspólnego z tym, co się dzieje w rzeczywistości.

● Wobec wnoszących porządki w województwie nie ma żadnych problemów. Wskazywane są w tym celu przykłady, które nie mają nic wspólnego z tym, co się dzieje w rzeczywistości.

● Wobec wnoszących porządki w województwie nie ma żadnych problemów. Wskazywane są w tym celu przykłady, które nie mają nic wspólnego z tym, co się dzieje w rzeczywistości.

Przedsiębiorstwa przywdyby

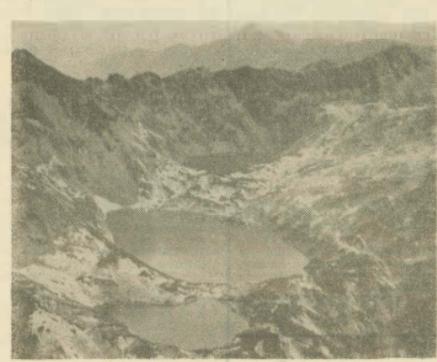
budzenia aktywności działania w pozyskiwaniu masy towarowej na rynek; silniejsze oddziaływanie przez handel na jakość, ceny umowne i asortyment dotychczas, przez przemysł wyrobów.

Zakłada się że w latach 1983-1985 nastąpiłaby poprawa zapotrzebowania w artykuły żywnościowe (w tym wylądował mięs) a także niektóre artykuły przemysłowe. Wzrosną szczególnie dostawy artykułów w branży elektromaszynowej, przemyśle lekkim, mebl, materiałów budowlanych, opału, środków do produkcji rolnej.

Sieć handlowa zwiększy się o 65 placówek. Nowe pawilony handlowe powstają między innymi w Nowym Sączu, Nowym Sączu, Zakopanem, Krynicy, Pielnie, Gorlicach, Muszynie, Czarnym Dunajcu, Piarzycu, Sekowej, Rostocze, Bukowinie Tatrzańskiej, Rabce, Łącku, Starym Sączu i Mszanie Dolnej. Planuje się oddać do użytku placówki w Zakopanem, Nowym Sączu, Krynicy, Korzennym i Stalichach oraz, zakład gastronomiczno-hotelowy w Ujeściu Gorlickim. Zmodernizowane będą zakłady mleczarskie w Zakopanem i Krynicy. Zwiększy się baza magazynowa wszystkich gałęzi handlu.

Nastąpi poprawa bazy oświatowej. Kontynuowane jest budowanie 9 przedszkoli (Jordana, Bodołina G. Maniowa, Jaworki, Nowy Sącz, Siołkowa, Nawojowa, Nowy Sącz, Stary Sącz, a także 17 szkół podstawowych (Olszana, Piekoszyn, Łosossina G., Lomnica, Maniowa, Podczermne, Jastrzębie, Tyłmano, Zęglisów, Bór, Zaliczne, Krótko, Półka, Baza, Konina, Kasin, Kał. Kiczma, Nowy Targ - Bówa, Szaflarska, Nowy Targ - Bór), Trwa już gruntowna modernizacja 9 ośrodków rekreacyjnych (Libusza, Krowła Górna, Berest, Krowka, Posadowa, Mogiła, Koniuszowa,

Muszyna, Powroźnik, Jodłownik) i 2 ośrodków przedszkolnych (Lima-nowa, Powroźnik). Zamierza się do 1985 r. rozpocząć budowę 3 przedszkoli (Krynica, Nowy Sącz, Gorlice) oraz 6 szkół podstawowych (Słopnice, Łapsze Niżne, Nowy Sącz - Barskie, Gorlice, Kacwin, Zbiko-wice).



Nie przewiduje się zmian w sieci ośrodków i domów kultury. 43 ośrodkiem i 23 domem kultury przypadnie rola koordynacyjna w zakresie upowszechniania i rozwoju twórczości. Się placówek bibliotecznych zwiększy się o 6 filii. Zamierza się utworzyć muzeum sztuki nieprofesjonalnej w Krynicy, ośrodek budownictwa ludowego w Szałichowej oraz szklarnie w Maniowach. Otwarte zostaną - galeria Władysława Hasiora w Zakopanem i nu-

seum „Dwór Tełmajerów” w Łapszynie.

Wśród działań służących ochronie zdrowia zakłada się powiększenie bazy leczniczej zamkniętej o 189 łóżek w związku z oddaniem do użytku pawilonu zakazanego w Gorlicach i pawilonu przyrządowego w Nowym Sączu oraz remontu i adapt-

(Krynica Nowy Sącz, Gorlice). Zamierza się podjąć budowę pawilonów przy SZRODIM Zakopanem i szpitalu w Krynicy, a także izby wytrzeźwień w Zakopanem. 189 łóżek w domach opieki społecznej wzrosnie o 50, a o 180 miejsc zwiększy się baza Hłobkova w wiatrakach planowanych przy budowie zespołu Hłobków w Limanowej, Nowym Sączu i Gorlicach.

W dziedzinie kultury fizycznej, sportu i rekreacji główny wysiłek skierowuje się na poprawę warunków oraz aktywizację rekreacji, rozwój sportu kwalifikowanego i masowej kultury fizycznej. Dla tego celu, m. in. zamierza się podjąć budowę hali widowiskowo-sportowej w Nowym Sączu.

Plan inwestycyjny rad narodowych ustalony został w wysokości 4 mld 980 mln zł. Na zadania kontynuowane zabezpieczono nakłady w wysokości 2 mld 067 mln zł, na zakupy kwotę 35 mln zł, a na budownictwo inwestycyjne noworozpoczętą 2 mld 575 mln zł. Największe - 37,3 proc. - będą nakłady związane z gospodarką komunalną, 32,5 proc. nakładów skierowano na zadania oświaty i zdrowotnej, na ochronę zdrowia prawie 15,2 proc. a na oświatę - 10,4 proc.

Uzupełnieniem planu inwestycyjnego będą czynniki społeczne, których wartość szacuje się na około 1 mld zł.

Działalność inwestycyjna poszerzona będzie o realizację zadań z funduszy celowych, w tym z Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, Fundusz Rozwoju Województwa Nowosądeckiego, Tatrzańskimi Fundusze Rozwoju, Fundusz Go-podarki Wodnej, Fundusz Ochrony Środowiska, Narodowy Fundusz Rozwoju Kultury i Fundusz Przeziwiałkowania - o łącznej wartości ok. 1 mld zł.

(Ciąg dalszy na tyłku)

KAWIK majorka Czesława Głinskiego

Ludzie mają różne gusta i upodobania. Dla jednych żywcem pasują jest kolekcjonerstwo i zbieractwo starych monety, monet czy pudełek po papierosach, innych zaś opowiadanie mania zbieractwa kosztownych przedmiotów ze szlachetnych metali. Nieważna jest wówczas cena, nieważny kształt cynamyrowy wyrob. Ważna jest waga i sam fakt posiadania. Mania kolekcjonerstwa albo - jak kto woli - lokakarstwa (od lokowania kapitałów) - kwitnie.

W Zakopanem, przy ulicy Witkiewicza, czyli prawie w centrum miasta, powstała manufaktura. Nic o niej nie wiedzieli władze lokalne. Stróżna została w wielkiej tajemnicy reklamą Tadeusza B. w bezplanowej komórce przylegającej do posesji jego konkubiny Krynicy. Zalogowała manufaktury była niewielka. Tadeusz B. wkładał w produkcję wiele znoju i trudu. O roli konkubiny zarówno główny wytwórca, jak i kroniki milicynie mlecz. Urzędniczo manufaktury były dość prymitywne: pilka do metalu, młotek, mała wiertarka, elektryczna oraz zestawy pilników, wiertel i papieru ściernego o różnorodnej siłowności. Podmiot produkcji stanowiła rura z metalu koloru złotego, który po zbadaniu przez specjalistów okazał się mosiądzem.

Tadeusz B. człowiek w pełni wiekowy określonego jako produkcyjny, w przerwach między spożywaniem napojów wyskokowych i pobytami w lokalach przetrzynnych kategorii przeważał naturę i w postaci wyjątkowej. Zaczynał od obicia kawałka posiadanej rury, a następnie wykorzystując wiertarkę, pilnik i papier

ścierny - wytwarzał produkt ostateczny w postaci obrączki. Tadeusz B. dobrałszy do towarzystwa Czesława D. - konkubenta córki konkubiny, czyli jej niezłego jeźdźcę zjechał, mając w kieszeni dwie wykonane w manufakturze obrączki, wyruszył Krupówkami w dół. W pierwszym większym lokalu czyli „Morskim Oku” słuch o możliwości nabycia złotego dobra poszybło szybko między obsługą lokalu. Pierwszą w kolejkę okazywał się park sprzątający ów lokal. Transak-

Następnego dnia oboje nabywcy powędrowali do specjalisty - jublera, który zgodnie z prawdą orzekł, iż kupił jedynie mosiężne blaski. Szczególnie przez jedendziesiąt posiadacza „złota” próbował na własną rękę odzyskać wydane pieniądze, jednak Tadeusz B. był wstraszony „na czasie” wzwidzenia restauracji i ludzi melin, więc ich wysiłki okazały się bezskuteczne. Zawładł więc o oszustwie zkopiiarską milicję. Stanawczy przed obliczem Oficera dochodzeniowego, Tadeusz B. i Czesława D. bił się w pierś sołennie zapewniając, że nieścześnie obrączki dał im do sprzedaży kolega, który

właśnie. Panie święć nad jego duszą, zszedł z tego padolu. Milicja jednak dowiedziała się o istnieniu manufaktury. Wyłożone na stół dowody zaczęto rozwiązać języki, a Prokurator Rejonowy w Zakopanem miał obiektyw w zastosowaniu areztu.

Imne przyniosły mieszkańca „Dęsus Feingold” 909/9 - który spędził życie bardzo pracowicie kupując, ciulając i ukrywając różne złote przedmioty. Za największe miejsce ukrycia gromadzonych dóbr uznał niewielkie pomieszczenie pomiędzy belką krokwi, a betonem swojego podłachowego na strychu sżego budynku. W skrytce mógł zmieścić się tylko jeden tytuł o pojemności 0,5 l, zawierał jednak nie były jakie majątek - orientacyjnie można go określić na kwotę ponad 2,5 miliona złotych.

Były tam między innymi dwie sztabki złota z ograniczonym napisem „Dęsus Feingold” 909/9 - 100 g” oraz 10 w twardości nie był pewnie 30 lub 35 sztuk obrączek, pierścionków, sztygów. Pewnego dnia Władysław D. został wezwany do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Zdziwili się niepomiernie, albowiem zawsze starał się sznować prawo, więc co ma do niego milicja? Oficer zadł wezwano tu tylko jedno pytanie czy nie dokonano na jego składzie złota i biżuterii? Władysław D. zrobił obrzydliwą minę. Po paru godzinach zjawił się jednak ponownie w RUSW, zgłaszając i kradzieży swego majątku i składając wniosek o ściganie zięcia. Tadeusza C. gdyż funkcjonariuszemilicji wiedzieli już wówczas, kto jest sprawcą kradzieży. Tadeusz C. - mieszkający Rzeszowa zaprzagnął się przypodobat

swemu teściowi. Przez około 2 tygodnie wykonywał obozo - co było zupełnie dla niego nietypowe - wszelkie prace za teścia, w tym między innymi sprzątanie i malowanie strychu. Przez ten czas odkrył skrytkę i zapoznał się z jej zawartością. Po wyjeździe do Rzeszowa chwycił tzw. „cug”. Pieniędzy w sztabkach złota, w Dęsus C. przypomniał sobie o skarbie teścia, lejącym bezużytecznie „Taryfa” popędzając kierowcę, zjawił się w Gorlicach - wykorzystując nielegalnie dowolność - zabrał całą sztabkę majątek. Prosto z Gorlic zjawił się w Klubie Wojewódzkiego Domu Kultury „Bohema” w Rzeszowie, gdzie właśnie odbywała się dyskusja i koncert zespołu jazzowego. Tadeusz C., wypytany parę głębszych, zaczął się bawić jak „pan” Stanawczy na chwiejnych nogachca miał socjalistyczne i patriotyczne obrączkami, sygnetami wybiebranymi z twista. Sklepiłony tłum rzucał się na podobie w poszukiwaniu wyrzucanego obiekt nie wie, czy ktoś zostało podeptany przez podrapanych twarzy. Na koniec, cisnawszy z pogard w tłum sztabkę złota, Tadeusz C. wyszedł z lokalu. Następnego dnia zresztą, w Dęsus C. nie udało się uzyskać informacji o zabawkach „pana”, zaczęła zwozić byławców lokalu do pomieszczeń urzędu. Z niektórymi musiano zejść do sekretarzy, więc, zdążył przetrzeźniać już zakopać wieczorne znanalisko. Odzyskano jednak sztabki złota i 16 sztuk biżuterii, o łącznej wartości 26 mln 72 tys. złotych. Pozostała biżuteria została kupna 0,5 mln złotych, niestety, przepada. Prokurator Rejonowy w Gorlicach areztował Tadeusza C. i sporządził akt o kradzieży. Jak i powyższych przypadków moral? Nie zamierzam tu reklamować PKO. Ograniczę się tylko do orientacji, że milicja nie kupiła rzeczy pochodzących z niewładowego źródła, a kupione w sposób legalny należy zamknąć bezpiecznie w sejfie.

PRZESTĘPNOGA

Zakopane bez spalin | Olimpijczycy z Nowego Targu

Podobają mi się smiało i kategorycznie wypowiedzi Pana Naczelnika Miasta Zakopanego, jak choćby te drukowane w Dzienniku Polskim: „We wstydzeniu bezsilności na pogłoszenie do kandydatów już ani jednego domu, choćby właściciel jego był nawet przemyślnym, rzadko dotąd... Jest więc nadzieja, że może kiedyś Pan Naczelnik okaże jeszcze większą odwagę i zamknie Zakopane przed masowymi najazdami motocyklistów? Dołżyckiego emcja zapowiedzi o zatruciu miasta dwunastolatkiem przekroczyła już (jak czytamy) dowolne normy. To przerażające! Dwunastka rzay należy być na alarm, dwunastka barykad i zapór stawiać na drodze dwunastce szlabanów przy wjeździe a przy tych szlabanach urzędników postawić, niech myto pobierają od każdego truciela, na ten najład za ten szlam i wazrost, za zatrucie powietrza i ludzi. Na razie należało pobrać te (wysokie) opłaty, a jednocześnie obmyślać sposoby, jak w przyszłości zatrzymać skutecznie jazdę pojazdów mechanicznych w bram Tatry. Jedni w swoich limuzynach siedzą bezpiecznie, a inni, którzy po śniegach chodzą, wydają mazaż za każde powietrze i jeszcze za to płacą... Czy to nie ironia? Gdzie tu, w Zakopanem, smiać klimat, za który się

placi takse klimatyczną? Chyba nad Czarnym Stawem Gasienicowym, bo Morzynie Oko też smiać. A dopłaki, na których niezmierzli być widać, jak płakł, też są podtrzymać: rodzin dostawnie oszereżstają się, osobowe samochody jeżdżą jak chcą, a nie miały być smiać, żeby zlikwidować no jedynie, zaś wyłożono płytki chodnikowe.

A co o słychać na Raudzie? Ano — słychać wrzok motorów, taksówek, które „rozpanoszyły się” na tej trasie i jeżdżą w tej i wterwie — jak parze o tym też Jarzobowski, w Dzienniku „Polskim” Za mało autobusów, za mało kursów wahałowych — narzekają turysty. Ci z piesiędziemi korzystają wie z ulazg szybobieżnych taksówek, aby jak najszybciej znaleźć się w Kuchnie, przy kolejece, przy satym porze Tatry. Jak wiadomo, droga Rondo-Kuchnia przeznaczona została dla pieszych a jeśli ktoś chce jechać — może skorzystać z autobusów. Dyżurniec tu stałe taksówki (kurs beztaryfowy 70 zł) otworzyli swoje droge motocykrym do Kuchnie, choć już dawno została ona zamknięta dla ruchu samochodowego.

**ALEKSANDER ZACZYNSKI
ZAKOPANE**

Uczysz się znu Podhala, dźbiesz w przyszłości. W toporze drogi stę, suego zawodu idź z uszowaniem głow, usweternejnem, najczelniejszym, moitywne swy duszy. Jeżeli będziesz profesorem — bądź wchowanem, w najwzyszym tego stowa znaczeniu. Kochaj młodziec jak własne dzieci.

WŁADYSŁAW ODKAN

Te słowa Władysława Odkana ze „Wskazni dla zymów Podhala” są dowodem na to, żeż zaradca Zarządu, jak i uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych w Nowym Targu, Szkoła nosząca imię Stanisława Staszica-kałd gównie technikum mechaników o specjalności budowy maszyn, słuszny mechaników, lokarzy, mechaników samochodowych i monterów instalacji budowlanych. Uczniowiec sącote uczniowie z utrwalającej części podjętymi prace w zakładach przemysłowych Podhala, Krakowa i Śląska. Naszych absolwentów można spotkać w Nowej Hucie, Hucie „Katowice” w Wytwórni Samochodów M-kol-trakowych w Bielsku-Białej, Bielskiej Fabryce Armatury, w stacjach obsługi „Polmożbytu” oraz Nowocarskich Zakładach Przemysłu Skórnego „Podkate” w Nowym Targu.

Na uwagę zasługuje fakt, że znaczący kółce utrzymuje stały kontakt ze szkoła, a odbie sączków do ich pracy i społecznego zaangażowania świadczone o dobrym przygotowaniu uczniów do wykonywania zawodu.

Nie ma to jedynie dowód wysokiego poziomu i rezultatywności pracy uczniów tej szkoły. Wekdm odgrzebień narabno uczyć, być praktyczni, być wczelny, aktywni, udział w konkursach Zespołu Szkół Mechanicznych w Olimpiadzie Wiedzy Technicznej. Celem jest też wyzalenie uczniów mławych talent, wiedzy i umiejętności w naukowym, artystycznym i sportowym. Olimpiadę patronuje Ministerstwo Opatwity i Wychowania, Naczelna Organizacja Techniczna i Komenda Główna ZHP.

Od października 1983 r. do mława trawie zwozów X Jubileuszowej Olimpiady Wiedzy Technicznej dla młodzieży wśoił średnich, techników i licejów ogólnokształcących. W Zespole Szkół Mechanicznych im. Stanisława Staszica

w Nowym Targu, jak o roku, podjęte odpowiednie przygotowania do tej olimpiady. Przerobowano szeroko informacyjną o setach olimpiady, umożliwiono młodzieży dostęo do zadań z poprzednich zawodów. Naczelnicę przedmiotów zawodowych organizowali konsultacje z wybranych działów techniki. Pierwszym numerem tygodnika, który musieli pokonać kandydaci do olimpiady, był szkolny konkurs pod hasłem Z. Technika na ty”.

Takie organizowanie przygotowania doprowadziło do sukcesu już w ubiegłorocznej Olimpiadzie Wiedzy Technicznej. Do eliminacji okręgowych w Tur-



nowe zakwalifikowało się 9 uczniów nowotarskiego Zespołu Szkół Mechanicznych, a uczęszk klasy III Technikum „Wojciech Taras został finalistą szczebia centralnego i na wniośak szkoły otrzymał stypendium Komitetu Pomocniczo-Dzielnego, któremu przewodniczył prof. Józef Szarepski.

W tegorocznej Jubileuszowej Olimpiadzie Wiedzy Technicznej startowało w całej Polsce 27 000 uczniów szkół średnich. Do zawodów centralnych w Warszawie zakwalifikowano 143, a wśród nich w gronie mechaników-dobowej aż czterech uczniów Technikum Mechanicznego w Nowym Targu. Są to: Andrzej Głazka i Stanisław Łankoszka z klasy V Technikum oraz Paweł Rucie i Wacławary już wczesniej Wojciech Taras.

Ten wielki sukces uczniów stół się jak ientem jubileusz 40-lecia szkoły.

J. ZASKO, A. SIWECKI

Niewychowani

Jestem uwspawiniony przez dyrekcję PKS w Nowym Targu oraz dyrekcję NZPS „Podhale” do przyniesienia kontroli biletów na wszystkich trasach autobusów PKS obsługujących tę linie opracownie NZPS. To co man przy tej okazji miałem doświadczyć, nie będę świadczył nienależnej o stosunku młodzieży do osób starszych, do matek z dziećmi i kobiet brzyznących. Uczennice i uczniowie szkoły przychodzący do szkoły, do zamieszkania, nie odestępują im miejsce siedzących, lecz całym grupami oblegają siedzenia, chociażby, robiąc pokusy, nie pozwalają sobie na jakieś wykryki. Gdy im zwrócę uwagę, odpowiadają sztyrdzym umiśkaniem.

Chyżby zrono podjętoscie przeważkowej szkoły NZPS w Nowym Targu nie na ten temat własny wzrosion

nie mówią? Czy też młodzież takimi wyde masid oodęłate?

Uczennice i uczniowie sączków szkoły lub i roku technika na porce kalni i kawirni rona czerwiec — ciekaw jestem, skąd biora na to pieniądze? Rodzice zapewne dają im na to, czy nie, a oni wleczą na tytoni w przekonaną, że dojdzie im to, powe.

Myląc, że zrono dotychczasowe no nowe wiecej czasu poświęcać urzędem Obserwacji ich zachowanie nie tylko na terenie szkoły, ale i poza szkoła. Jeżeli mi, starsze społeczeństwo, nie będziemy zwrócili uwagi na zachowanie młodzieży, to czego możemy oczekiwać to tych młodych ludzi, zdy waczący w dorosłe życie.

JOZEF MIŁGA

HUTBA WIERA

SACARODU LUCZEJKÓW

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

W 1942 roku śmierć zabrała młodzieży Luczeków. Resztę rodziny wujna jednak oszczędził. Wrzecie przyszło wyzwolenie. Bogus — teniz już czterdziestoletni wyrostek — mógł znowu uczyć się w normalnej, polskiej szkole. Odszedł się w kierunku przez ojcowiskiej pasji społecznika i już w maju 1945 roku wstąpił do harcerstwa. Później działał w ZMP, ZMS, ZSMP. No i — gdy przysłała porcie — również w partii. Stojący po stopniu politycznym szczebie edukacji politycznej. W brygadach Szluby Polsee kopal ruro meloracyjnie na Żulawach, wtedy też przeżył pierwsze wuzruszenie człowieka, który widzi, że jego praca i postawa zyskały uznanie, Dyplomy, wyróżnienia, odznaki aktywisty... Radość — mocne postanowienie: nigdy nie zawiodę. I satysfakcja, gdy widział, jak trud jego własnych rak, zgromadził od łopaty i kilofa, przynosi konkretnie, wymierne efekty, służy innym, służy Ojczyźnie. Wówczas nie bano się wżycich słów, hasła rzeczywistość zaprzęgało do czynu, do pracy młodzi szli jak na święto; z piosenką, radośnie, ochotcho. Wspólny trud dnia, wieczorne powzwocki, ogniska, zabawy rozduły mocne przywiązanie do szczebie edukacji politycznej. W brygadach Szluby Polsee kopal ruro meloracyjnie na Żulawach, wtedy też przeżył pierwsze wuzruszenie człowieka, który widzi, że jego praca i postawa zyskały uznanie, Dyplomy, wyróżnienia, odznaki aktywisty... Radość — mocne postanowienie: nigdy nie zawiodę. I satysfakcja, gdy widział, jak trud jego własnych rak, zgromadził od łopaty i kilofa, przynosi konkretnie, wymierne efekty, służy innym, służy Ojczyźnie. Wówczas nie bano się wżycich słów, hasła rzeczywistość zaprzęgało do czynu, do pracy młodzi szli jak na święto; z piosenką, radośnie, ochotcho. Wspólny trud dnia, wieczorne powzwocki, ogniska, zabawy rozduły mocne przywiązanie do szczebie edukacji politycznej.



Fot. MICHAŁ BROKA

goryskim Centrum Szkolenia Zawodowego, a równocześnie odbywał praktykę zawodową. Oczywiście — w Rafinerii. Drugie więc pokolenie Luczeków — wstąpiło do maryi Żelaznych, Strz. Jerzyto i Bogusław zdobywał już freddie wykształcenie. Zatrudniono go w warsztacie elektrycznym.

Nie zrezygnował i z działalności społecznej. Pracował w Komendzie Hucia ZHP, był aktywny ZHP.

W 1952 roku, gdy skończył 21 lat życia, sponiamiało się o Bogusława Luczeków wojosko. Przechylił dawa lata w Jeleniogórskim, w jedno-tce KHVV. Był więc w szeregach, gdzie — podobnie jak i przodkowie — Bogusław — horyzont wyznaczał góry i doliny. Mógł dlatego łatwiej mio być zwracać te dwa lata rozłąki z domem. Wychowany od dziecka w świadomości, że każdy człowiek ma swe powinności wobec Javca i wobec ojczyzny, starał się pełnić służbę jak najlepiej.

Wrócił do swej Rafinerii. A wkrótce poteni wstąpiła w jego życie młoda gorliczanka — Zofia. Grzeszy zresztą młoda sobie sukud dępczynym, jak nie w Gorlicach? Zofia ukończyła technikum ekonomiczne; pracuje w „Foreście”.

Prawde mówiąc, Zofia Luczekowa chyba nie przypuszczala, że wysła za mo to, by — być — być sama. Bo jej młody małżonek nie potrafił wyzwalic się od obowiązków i funkcji społecznych, jakimi obarczono go przez minione lata. Niewielki działak w ZMP, a później w ZMS — przewodniczący Zarządu Zakładowego, był członkiem Komitetu Powiatowego, a później i Wojewódzkiego tej organizacji, wchodził w skład Komisji do Walki z Społeczną, wstąpił do partii. Thumaczył żonie: potrzebuj jeszcze trochę, Zobaczysz, będzie nam lepiej, to razen bodziemy przebywać w domu, cieszyc się sobą i dziećmi... Jeszcze troszkę odci ćierpienia. Można weryał w to, co mówil, weryał, że w podobny ludzi wysiłek musi przynieść efekty. Wierzył

Ligi TKKF

Zakończyli rozgrywki I rundy szachowe opiek TKKF w N. Sączu. Oto tabelki:

I LIGA

1. Jagiellonka	6	12	12: 1
2. Osiędy	6	11	10: 5
3. Halny	6	10	9: 6
4. Sokołów	6	9	7: 7
5. Granit	6	8	7: 8
6. WZW	6	6	3: 10
7. SZPOW	6	6	0: 12

II LIGA

1. Karat	7	14	14: 1
2. TUR	7	12	11: 7
3. Sokolica	7	11	10: 6
4. WLSW	7	10	10: 4
5. KOS	7	10	7: 9
6. Zryw	7	10	7: 9
7. SIM	8	3	1: 13
8. WUP	7	7	1: 14



Zwycięska drużyna z Grybowa: (od lewej) Zbigniew Łukasiak, Grażyna Świąg, Stanisław Król i Mariola Rezniska.

Ping-pong

Gra w tenisa stołowego robi w naszym ośrodku swoich korzenie. Ping-pong jest — obok narciarstwa i piłki nożnej — najpopularniejszą dyscypliną sportową w ogniwach LZS. Mnie dlatego, że jego uprawianie nie wymaga dużych pieniędzy czy nowych inwestycji.

Ostatnio w wielkim turnieju ZMW RW LZS uczestniczyło ponad 2 tys. dziewcząt i chłopców. Eliminacje przeprowadziły najpierw kółka ZMW i ogniska LZS. Zwycięzcy awansowali do ćwierćfinałów gimnych. Finał rozegrano w hali WCKS Dunajec w Nowym Sączu. „Kryształowy wazon” Zarządu Województwa dla najlepszej reprezentacji gimnie zdobyła ekipa Grybowa, przed Korzeczą i Gorlicami. Na dalszych porządku uplasowały się Grodzek nad Dunajcem, Bobowa, Nawojowa, Chelmiec, Łapsze Niżne, Mzsanowa Dolna, Szczawnica i Jabłonka.

W najbliższych kategoriach wiekowej wśród dziewcząt zwyciężyła Mariola Rezniska (Grybów), przed Anną Zarowską (Korzecznem) Kalaryna Świąg

(Gorlice). Wśród chłopców I miejsce zajął Bronisław Gadek, przed Mirosławem Świągą (Grodzki) i Zbigniewem Łukasiakiem (Grybów). W kategorii dziewcząt starszych bezkonkurencyjnymi okazały się bobolanki — Beata Dąbrowska i Zuzanna Wojciechowska, które wyprzedziły Zosię Zarowską z Korzecznem. Wśród chłopców starszych triumfował Kazimierz Jasinski (Nawojowa), przed Zenonem Baziakiem (Chelmiec).

W zawodach startowali również seniorzy. Poszczególne pojedynki były bardzo zaciekłe i dramatyczne. W turnieju seniorów obliczyła Grażyna Świąg (Grybów), przed Krystyna Russek (Korzecznem) i Leokadą Płuch (Gorlice). Wśród mężczyzn wygrał Stanisław Król (Grybów), przed Tadeuszem Ławickim (Korzecznem) i Władysławem Halcem (Gorlice). W grze mieszanej zwyciężyła para grybowska G. Świąg i S. Król, wyprzedzając A. Zarowską i T. Russek (Korzecznem) oraz L. Płuch i W. Halcę (Gorlice).

PRZEŁĄCZE

sie także chłopcy z ZSEI-Mech w Łimanowej.

Finał wojewódzkiej spartakiady młodzieży 40-letnia przyprowadzono w miejsce centrum obwodnicy sportowego w Zawadzie. Oto wyniki:

Dziewczęta: roz. 71—72 — 1. Teresa Lesiak (SP Piątkowa), 2. Barbara Pawlak (SP 19), 3. Bernadetta Czerniewska (MOS Limanowa), 4. Renata Oleksy, 5. Agata Szczurek (obie SP Piątkowe), roz. 69—70 — 1. Renata Gajdos (SP Piątkowa), 2. Marzena Jasnińska (SP Jamnica), 3. Bernadetta Rabacz (SSL N. Sącz), 4. Teresa Rusznarczyk (SP Kamienica), 5. Wiesława Borowicz (SP Kasinowa Wielka), 6. Wiesława Smreczek (Porcia Wielka), roz. 67—68 — 1. Beata Lisakosz, 2. Zofia Odęga (obie I LO N. Sącz), 3. Leokadia Pokas (LZS Halcówka), 4. Agata Drexanek (LO Bobowa), 5. Dwa Justa (ZSEI-Mech, Limanowa), 6. Dorota Cwiklik (TB Grybów), roz. 65—66 — 1. Lidia Opiana (ZSS Limanowa), 2. Danuta Migacz (I LO N. Sącz), 3. Zofia Russek (ZSS Bobowa), 4. Danuta Rabacz (ZSOZS Ziel. N. Sącz), 5. Renata Mróz (ZSR Marcinkowice), 6. Anna Bogusz (LO Bobowa).

Chłopcy: roz. 71—72 — 1. Józef Kuchta (SP N. Sącz), 2. Piotr Gierczyk, 3. Marek Polceł (oba) MOS Rabka, 4. Henryk Tomasiak (SSL N. Sącz), 4. Krzysztof Cempa (SP Jamnica), 5. Rafał Soboralski (SP 19 N. Sącz), roz. 69—70 — 1. Piotr Wdzyk (SP Kasinowa Wielka), 2. Zbigniew Kłodzik (MOS Rabka), 3. Kazimierz Madej,

KRÓTKO

● Dział Przekształceń podwkrętu nie ma. Przekształceń nie ma o tym głośno u nowosądeckich osiadłach. Niedługo największe talenty sportowe — szczególnie piłkarze, wywołano spórów dotyczących drużyn podwkrętkowych. Tymczasem na Milionem i Bankiem II nie ma po prostu gdzie kopnąć pięt. Piłkarze ostro trudno znaleźć pantofelników. Stanię państwo znaleźć miejsce „parady na orafie”. Dział trójca na parady sągna.

● W Doniu Zakładowym NZPS „Podula” w N. Targu rozegrano VI wojewódski turniej brydża sportowego, w którym uczestniczyło 36 zawodników. Zwyciężyła para z Leszka TKKF „Gliniak” Gorlice — Genek Kopasz i Jerzy Chwałski przed Ryszardem Dubiłem i Władysławem Klempą („Carlin”) Rabka, Januszem Ławacem i Edwardem Cwałem (RUSW N. Targ), Sławosławem Oleksem i Frankiem Wosną oraz Sławosławem Miśkiewiczem i Stanisławem Ciesielskim (obie pary z „Carlią”).

● W Nowym Sączu wernisaż sztuki do Muzeum Sztuki w Muzeum Młodzieży ukończono pokazowymi w konkursie. W gr. I zwyciężyła SP-19, w gr. II — SP-18, w gr. III — SP-7. Wśród artystów zaliczył Janusz Wasiłki (SP-9). Do stowarzyszenia zawodników należeli: Andrzej Pawełski (SP-20), Robert Ptaszek i Paweł Siedlarski (oba) SP-10, Stanisław Władysław (SP-8), Janusz Świrski (SP-10). Wśród dziewcząt swoje grupy wianujące wygrały SP-13, SP-15 i SSL.

● Urlopyce otworze Dnia Olimpijczyka odbyły się w SP-7 w N. Sączu. Apd olimpijczyki Piotr Wąhala, delegacja uczniów zaliczył konkursy zaliczył konkursy pnorowatych adonaw w czasie II wyjzy światowej. Młodzież w czasie społecznym uporaćkowała szkolne boiska i w. M. Do stowarzyszenia wyjechała Wpłania Pomnika Młodzi Polki oraz na konto TPiA, odpowiadając na apel sportu zawodowców TVP. W biegu prześladowy w poszczególnych kategoriach zwyciężyli zwycięzcy: Stanisław Harbala, Adam Janeczak Jan Wiałak, Marek Górecki, Paweł Biedony, Jerzy Popielni i Bogdan Zaryński.

Rozspadł się sezon biegów przebiegowych. Nad Dunajcem w Nowym Sączu startowali uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

SZKOŁY PODSTAWOWE

Dziewczęta: roz. 71—72 — 1. Margareta Wiał (SP-18), 2. Barbara Pawlak (SP-19), 3. Beata Gajdos (SP-4), roz. 69—70 — 1. Elżbieta Koldziej (SP-13), 2. Iwona Koldziejczyk (SP-9), 3. Margareta Janeczak (SP-9).
Chłopcy: roz. 71—72 — 1. Józef Kuchta (SP-4), 2. Paweł Zaryński, 3. Rafał Szkaradek (oba) SP-19, roz. 69—70 — 1. Piotr Mróz (SP-4), 2. Roman Nowoszącki, 3. Bogdan Zaryński (oba) SP-19.

W I-ligowej punktacji spartakiadowej (zaliczyli byli uczeia Miejskiej Spoutacji Młodzieży) wśród dziewcząt zwyciężyła SP-4 (opiekun Marek Stawiarz), przed SP-18 (Teresa Cempa-Kruzel) i SP-19 (Lucyna Hala). Wśród chłopców triumfowała również SP-4 (opiekun Stefan Kruzel), przed SP-19 (Andrzej Dąbek) i SP-1 (Mieczysław Krok).

SZKOŁY ŚRĘDNIĘ

Dziewczęta: roz. 67—68 — 1. Halina Adamczyk, 2. Maria Ruchala (obie ZYGZST), 3. Urszula Bielak (ZSEKoz), roz. 65—66 — 1. Danuta Rodak, 2. Zuzanna Włodarczyk, 3. Grażyna Michalak (występuje ZSOZS Ziel.). Drużynowo zwyciężyły ZYGZST; przed „odzieżówką” i ZSEKoz.
Chłopcy: roz. 67—68 — 1. Jan Pasini (I LO), 2. Andrzej Dziędział (ZSSAM), 3. Jacek Piątek (I LO), roz. 65—66 — 1. Wacław Mitek, 2. Andrzej Staffin, 3. Jacek Piątek, 3. Tomasz Mróz (ZSEI-Mech). Powstanie drugąnową zwycięzka ZSEI-Mech, przed I LO i ZSSAM.

Eliminacje do finałów wojewódzkiej spartakiady 40-letnia PRL zorganizowano Ośrodek Sportowy w Nowym Sączu. Okazało się, że najbardziej wziętą jest młodzież wiejska która w większości konkurencji górowała nad uczniami z Sączu. Dalo o sobie znów dobre przebieganie narciarstwa, które procentuje w biegach przebiegowych. Oto wyniki:

Dziewczęta: — roz. 71—72 — 1. Teresa Lesiak, 2. Renata Oleksy, 3. Agata Szczurek (wszystkie SP Piątkowe), roz. 69—70 — 1. Renata Gajdos (Piątkowa), 2. Marzena Jasnińska (SP Kamionka Wielka), 3. Agata Piątek (SSL).
Chłopcy: roz. 71—72 — 1. Józef Kuchta (SP-4), 2. Krzysztof Cempa, 3. Tomasz Bobernek (oba) SP Kamionka Wielka), roz. 69—70 — 1. Piotr Mróz (SP-4), 2. Marek Krucek (SP Kamionka Wielka), 3. Roman Nowoszącki (SP-9).

W Przemyslu odbyły się strefowe biegi prześladowe makrozoną Makrońska. Do zawodów centralnych w Gorzowie Wielkopolskim zakwalifikowały się dziewczęta ze ZSG w Pławicznej (opiekun Leszek Zyzkowski) zajmując 2 miejsce w szafce 10X100 m oraz chłopcy ze SP w Kasinie Wielkiej (opiekun Skowronek) zwyciężając na dystansie 10X1000 m. Ponadto w finale prześcignęli nasze województwo będą dziewczęta z I LO w Nowym Sączu, które zleży w eliminacjach również i lokali; W czubówce zawodów znaleźli

- Gabriel Rzepka (oba) SP Kosiwa W. i Piotr Mróz (SP-4 N. Sącz), 6. Jan Fiat (MOS St. Sącz), roz. 67—68 — 1. Jan Pasini (I LO N. Sącz), 2. Andrzej Dziędział (ZSS N. Sącz), 2. Jacek Piątek (I LO N. Sącz), 4. Krzysztof Gdowicz, 5. Henryk Grabowski (oba) ZSEI-Mech, Limanowa), 6. Grzegorz Sowa (TR Bobowa), roz. 65—66 — Jan, Pławiecki (ZSEI-Mech, Limanowa), 2. Dariusz Świąg (MOS Mzsanowa D.), 3. Waldemar Rybicki (ZSR N. Sącz), 4. Marzena Jasnińska (ZSEI-Mech, Gorlice), 5. Józef Sobczak (ZSEI-Mech), 6. Jan Ogjela (ZSSAM, N. Sącz).

W punktacji szkół podstawowych zwyciężyła N. Sącz (opiekun, przed Mzsanowa Dolna — 232 i Rabka — 101). Wśród szkół średnich również N. Sącz — 237, przed LZS I — 106 i Limanowa — 15. Generalnie najlepszą wyprzedziła Mzsanowa Dolna, Limanowa, LZS i Grybów, Gorlice, Rabka i Nowy Targ. W zawodach uczestniczyło 320 uczennicy i uczniów.

Więski z Sękowej. Tamtejszy RG LZS zorganizowała wiosenne biegi przebiegowe. W kat. rocz. 70 i młodsz. zwyciężył Wiesław Tokarz, przed Krzysztofem Halcem i Andrzejem Waszkiem. W kat. rocz. 64—66 wygrał Andrzej Liwka, przed Tomaszem Janikiem i Mieczysławem Polesiem. Wśród seniorów triumfował Janusz Wiśniewski.

Kolumnę sportową redaguje JERZY LESIAK.

W zakopiainskim „Hotelarzu”

Raptuarz

Najnowszym kołem ZSMP w Zakopanem jest niewątpliwie koło w Zespole Szkół Hotelarsko-Turystycznych czyli w „Hotelarzu”, tak bowiem każdy zakonniczek bierze tu szkołę. Skłupa 40 osób — niby niewiele, ale młodzi z organizacji są widoczni w szkole, w pełni — potwierdzając w praktyce hasło: „Członek ZSMP — dobrym uczniem i sportowcem.”

Członkowie koła pracują w samorządzie, z ich inicjatywą zorganizowano wiele imprez oraz „politycznych akcji, jak np. kierunek artystycznych festiwa czy zbliżenie makulatury. Pomagała służ-

szym uczniom, pełnią dyżury porządkowe, bowiem w szkole ciągle brakuje sprzączek. Kolo przy pomocy POP zorganizowało wiele lektoriatów, min. z udziałem Janusza Jasionka z MSZ i, politológów z uczelni krakowskich.

Młodzież ZSMP przystąpiła z własnej inicjatywy do oczyszczania potoków górskich, a na spotkaniu Rady Młodzieży Zakopanem i Gminy Trzaskińskiej zgłoszono gotowość wykonywania prac na rzecz miasta, by w ten sposób wzbogacić fundusz wakacyjny Naczelnik Miasta i Gminy przyznał swą pomoc.

Często mówi się o bierności uczniów, natomiast uczestniczący w zebraniu NOP członkowie koła ZSMP wyrazili przekonanie, że młodzież wykazała by większą aktywność, gdyby i nauczyciele byli bardziej aktywni. Potwierdza to choćby przykład współpracy z Grażyną Kostecką, nauczycielką bardzo zaangażowaną w swa prace.

Niewąbnie szkoła będzie miała swoją ZSMP-owską gazetkę, redagowaną przez aktyw koła.

W Zarządzie Gminnym ZSMP w Korzennej odbyła się kolejna narada przewodniczących kół. Podsumowano przebieg dekady kół ZSMP w gminie i ustalono zakres prac porządkowych w ramach „Wiosny Inicjatyw Społecznych”. Omówiono też realizację zadań w ramach trwającej kampanii wyborczej do rad narodowych.

*

Na zarozrocie OW SZM w Starłej Lubowni przebywała na Słowacji delegacja Zarządu Miejskiego ZSMP z Nowego Sączu z jego przewodniczącym Markiem Rafałowiczem na czele. Zeteszempowcy uczestniczyli w konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZSMP, a także zwiedzieli zakład produkujący elementy szklane.

STANISŁAW KALAMECKI

Olimpiada

Jednym z kierunków pracy ideowo-kształceniowej ZSMP jest podnoszenie stanu świadomości historycznej młodzieży. Istotnym elementem jest tu Olimpiada Wiedzy Społeczno-Politycznej. Tegoroczna edycja OWS-P, przebiegająca pod hasłem „40-lecia PRL” ma za zadanie przybliżyć jej uczestnikom doborę i osiągnięcia w socjalistycznym, czterdziestoletnim rozwoju Polski Ludowej.

Final IV etapu OWS-P rozegrano 27 kwietnia w Nowym Sączu. Najlepszymi okazali się Kamilary Jakliński, Jerzy Bogus oraz Jašek Gławiec. Oni też reprezentować będą nasze województwo w finale centralnym, 12-13 maja.

Wiosenne biegi przełajowe

Z okazji 40-lecia PRL w Królowej (gmina Kamionka Wielka) odbyły się biegi przełajowe o puchar ZGm ZSMP, zorganizowane wspólnie przez Radę Gminy Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe i Zarząd Gminny ZSMP w Kamionce Wielkiej. Uczestniczyło około 100 osób. Biegi odbyły się w dwóch kategoriach wiekowych: mężczyzn i kobiet. W kategorii kobiet rozniekło 1969-84, na trasie 1000 m zwyciężyła reprezentantka Królowej pierwszoklasistka zająca Elżbieta Wysłowska, druga — Elżbieta Poręba i trzecie — Malgorzata Pierzga.

W kategorii mężczyzn rozniekło 1968-84na trasie długości 1500 m zwyciężył reprezentant Miszalnicy Stanis-

ław Janus, drugie miejsce zajął Zbigniew Kumerek, a trzecie — Jerzy Piaskowski — obaj reprezentanci Królowej. Wśród mężczyzn rozniekło 1963 i starszych na trasie 2000 m zwyciężył reprezentant Królowej Jan Gutowski, drugi na miecie zamierzał się reprezentant Miszalnicy Ryszard Gierka, a trzecie miejsce zajął reprezentant Królowej Jurand Zamber. Puchar przewodniczącego ZGm ZSMP zdobyła drużyna Królowej. Finał biegu bez przeszkód zdobyła drużyna Kamionki Wielkiej na Wojevodzkiej Sportakładzie, która odbyła się w Starym Sączu 29 kwietnia 1984 r.

TADEUSZ JASINSKI

Dwa pokolenia

Z satysfakcją donoszę o kolejnej inicjatywie zakopiainskiej młodzieży. Otóż członkowie koła ZSMP przy Tatrzańskim Przedsiębiorstwie Turystycznym „Tatry” dla uczczenia 40-lecia naszej Ojczyzny zaangażowali pomoc przy pracach zwalczających z uciążliwieniami basenów w Antałowcu oraz kątów tenisowych. Zobowiązali się też do uporządkowania parku przed Galeria Harzara. Oby tak najczęściej powtarzały się takie inicjatywy, rozwijające i nie młodzieży, nie zabrała właściwie swemu wiekowi aktywności i chęci działania.

abyś widocznie, ale na pewno bardzo ofiarnej działalności członków zakopiainskiego ZBOWID-u. Uczuli oni wieścię — Misieje Panieci Narodowej całym szeregami imprez i spotkań. I, członkowie prezydium koła spotkali się z przedstawicielami Organizacji Rodzin Wojskowych, a następnie wspólnie złożyli wizytanki kwiatów do „Palace”. Zorganizowali również wczesne spotkanie z młodzieżą szkoły podstawowej im. Karola Szymanowskiego, podczas którego wredzono niebiedu kombatantom merze „Za udział w wojnie obronnej 1939 roku”.

ANDRZEJ SZYMANSKI

Prezydium Zarządu Miejskiego ZSMP w Gorlicach obradowało na temat trwającej kampanii wyborczej do rad narodowych. Ponadto gorlicka młodzież szkolna zrzeszona w ZSMP w czynie społecznym zaszklada drezwakowidznanobrzecznyki Ropy.

J.W.



Klub Młodych Twórców przedstawia



ANDRZEJ ZELEK — ma 22 lata, pochodzi z Łowiczy. Malarstwo interesowało go od dzieciństwa. Po-

zwykle zabawa w malowanie zamieniła się z czasem w pracę i zawodową. Poczywał od 1978 r. bierze udział w licznych imprezach. Wystawia swoje prace w Limanowej, Tychach, Nowym Sączu i Łaskowej. Jego twórczość ma charakter oryginalny pod względem formy i kolorystyki. Czasami trudna jest do zrozumienia. Andrzej tworzy prace olejne, akwarele, rysunki — pejzaże, portrety, sceny rodzajowe i kompozycje figuralne.

Mówi o sobie: Maluję, bo mi to potrzeba, nie to chce przekazać innym swojemu zdaniu, a słowo nie zawsze odzwierciedla całą głębię przeżyć. Rad jestem, że udaje mi się stworzyć coś ciekawego, co in- tencjonalnie z zainteresowaniem. Moje prace nie mają jasnej treści. Podobają wyobraźni, są kontrowersyjne, poddane krytyce, ale to odzwierciedla potrzebę każdego twórcy.

(A. B.)

AIKIDO — sztuka walki bez walki (5)

W głębi jaśni człowieka krzyje się siła i energia potężniejsza w pierwszych momentach może być nie do odczucia, stopniowo, ze potrzebą dojrzałej siły zakryty przed wzrokiem zwykłym:

VAN DER LEEUW

Słowem najczęściej w AIKIDO używanym jest Ki. Bardzo trudno je zdefiniować. Często Ki nazywana jest energią duchową lub energią intelek-

tualną — wewnętrznej człowieka, bardzo często mówi się o niej: Energia Żywa.

Ki może być uważana za totalną pole energetyczne otaczające penetrujące ciało. Jest podobnążyciu pierdem kierowanym w sposób naturalny przez rozumną świadomość ciała.

Spróbujmy przedstawić niektóre poglądy panujące w dawnych czasach i współczesnie na temat Ki. Najstarszym określeniem tej energii jest Ga — Llama; pojawiło się u starożytnych Egipcjan i mówiło, że energia ta jest prawdziwym fundamentem przetrwania. Według jōgi hinduskiej, ciało fizyczne posiada sobowtóra eterycznego, czyli subtelne ciało, które jest dokładnym odbiciem spęnego fizycznego, chociaż wyściele i niego nie więcej niż na 3 cale z każdej strony. Funkcja ciała eterycznego polega na tym, że jest

ono nosikiem Prany, wyspocjalizowanej energii, której różnorodność ustrzymują regulują działalność fizycznego ciała. Prana pochodzi od słowa i przystosowana przez sobowtóra eterycznego do jego potrzeb, podtrzymuje życie ciała fizycznego. Wehłaniana jest z powietrzem, które jest nią nasyczone. To pole energetyczne otaczające ciało narwane jest niekiedy uży- jąki. Jogiwinie uważają, że za pomocą roznych praktyk można nasycać Praną substancję organiczną i nieorgan-

Badaciami tej drżiwnej energii zajmowali się i zajmują uczeni radzieccy. Pod koniec lat trzydziestych naszego stulecia radziecki uczonej Aleksander Gurwic odkrył, że wszystkie żyjące komórki wytwarzają niewidzialne promieniowanie. Na podstawie dalszych badań sformułował teorię pola siły biologicznej, jednak jego odkrycie było niedawna zapoznane. Praca Gurwi-

czna była ważnym odkryciem prowadzącym do teorii plazmy biologicznej czyli bioplazmy (jak obecnie Rosjanie nazywają tę energię). Badania Siemiona Kiriana (który odkrył zjawisko narwane obecnie fotografa kirlianoskopi) oraz innych uczonych radzieckich doprowadziły do odkrycia kształtów i charakterystyki wodorowych pól energetycznych, otaczających wszystkie żywe obiekty. Opisał on to pole jako koncentrację elementów podobną do plazmy, utworzoną z wzbudzonych jonów, protonów i innych cząstek zjonizowanych. Utrzymują, że ten znowsztera zawiera energię, która jest przekształcona w ciało bioplazmatyczne.

Generalnie należy stwierdzić, że rozumnie badacze zajmujący się tym problemem podzielaają następujące charakterystyki energii Ki: ośmić wiega on odbicie, refrakcji i polaryzacji oraz łączy się z innymi energiami. Wytwarza efekty podobne do magnetyzmu, elektrostatyki, ciepła, promieniowania świetlnego, grawitacji, lecz nie jest żadną z tych energii.

MARIAN GORKA

Redaguje Wydział Kultury Propagandy Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Adres zespołu: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, telefon 233-83, wewn. 202.

Przed wyborami

Rozmowa z ZOFIĄ SKWARŁO,
członkiem

Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego,
wiceprezidendką ZAR ZMW

— Jak do wyborów do rad narodowych przygotowuje się nowosadecka organizacja młodzież wiejskiej?

— Tym zadaniem sprawom poświęciliśmy Dniem Zarządu Wojewódzkiego. Powołaliśmy zespół do spraw udziału ZMW w kampanii wyborczej. Zarękomnowaliśmy około 100 kandydatów do wojewódzkiej i gminnych rad narodowych oraz Aktyw Związku szanowano ze szczególną nową odnalic i trybem przenawodniana spoiska przedwyborczych. Nasz kandydat si młodci, ale już doświadczeni w pracy na rzecz wsi i rolnictwa. Liderze ich znają jako uczciwych, pracowitych, społecznie-walkowatych. Liczyc, że wyborcy bez wahania oddadzą na nich swoje głosy. Uczestnictwo zaś wszystkich członków ZMW w samym akcie wyborczym traktujemy jako patriotyczny obowiązek.

— Wybyro do organów samorządowych wi — banków, GS-ów, SKR-ów. mierzalnej wypadki nie naBiepij da Waszych kandydatów.

— To prawda. Na przykład do Rady Wojewódzkiego Banku Gospodarki Żywnościowej nie wrozozwiliśmy swobodę przedstawienia. Te kampanie przygotowujemy. Radę tę reaktywujemy Związku przelomila niekiedy naszym członkom dalekowzroczne i umiejętne działanie. Podobnie polowiczyni sukcesem zakończył się udział młodych w kampanii sprawowadawco-wyborczych PZPR i ZSL. Jest też troche winy starszych, którzy od lat przywykli nie dosuwać młodych do elzsu. Sądzi jednak, że obecne wybory staną się przykładem odwołania takiego anachronicznego myślenia do lamusa. Młodzież musi się uaktywnić, po-

nieważ nikt nic dla nas nie zrobi — bez naszego udziału.

— Z jakim programem wystąpiła na spotkaniach z wyborcami kandydaci na radnych, wywodzący się z ZMW?

— Nie występujemy z nowym programem. Będziemy powtarzać to, o czym mówiliśmy w czasie niedawnej kampanii sprawowadawco Związku i LZS-ów. Wiejskie realia są twarde. Na ladzie oczy nikt nam kredytu nie da. Chcemy przede wszystkim w siołach uszczuplić i wyzyskiwać — dalece dotychczas wsi i młodych rolników. Nie jest nam — oczywiście — obojętna starsza część społeczności wiejskiej. Liczymy się będą konkretne pomysły i wiele sposobów sytuacji społecznej, ekonomicznej i kulturalnej w porządkowaniu wsiach i siołach.

— Czy Wasz reprezentanci mają szansę te wybory wygrać i czy później jest gwarancja, że nie powróty się stwierdzenie: radny — bezradny?

— Nowa ustawa nie powołała na ignorowanie uchwał sejm rad narodowych przez administrację. Nowi radni będą wywożeni w możliwości egzekwowania swoich uwarowań. Uważam, że najważniejszy jest jednak atrybut radności. Nie jesteśmy zresztą osamotnieni w swojej słabości. Wobec ustanowienia mocnych i odpowiedzialnych rad. Do wyborów dojdziemy w sąloczu ze wszystkich siłami politycznymi na wsi — PZPR, ZSL, ZSMP.

— Jaki witec powinien być młody radny?

— Musi być nieustraszony. Jego rola nie może kończyć się na samym akcie wyborczym. Powinien jak najczęściej obcować z ludźmi, poznawać lokalne problemy, aby rozwiązywał je zgodnie z interesami wsi. Będzie obserwował i odpowiadał przed wyborcami. W naszej organizacji przyjęliśmy zasadę, że koło ZMW, które rekomendowało swojego kandydata, będzie na co dzień realizować go jako własnego urzędownika w radzie narodowej.

Laco Samborski

Mój dom

Mój dom podparto koikiem strzechę
nie ma już strzechy
nie ma też okien i kwiatów
nie zostało tylko ciepłe srekracanie
psa
któci je powiesił na sośnie

Mój dom podparto koikiem strzechę
nie ma już strzechy
nie ma też sosny
koikiem podparto
ciepłe srekracanie psa



FOT. LACO SAMBORSKI



W Szymbarku

Gdy przed z górą dwudziestu laty przybyłem do Szymbarku, przeuroczy miejscowoci Bekidu Niskiego, by uczyć w miejscowej szkole podstawowej ogólnego języka — szybko nawiązałem kontakt z młodzieżą. Najpierw ze swoimi uczniami, a później i ze starszymi, należącymi do koła ZMW. Owocem naszych spotkań były przedstawienia, dość cennie wieczorne literackie, wspólne oglądanie programów telewizyjnych (telewizja była rzadkością), nauka śpiewu piosenek ludowych, wycieczki krajoznawcze po okolicy i dalsze — w Polskę. Z młodzieżą szkoły podstawowej najdłuższe były wycieczki — były i wycieczki do różnych zakątków wsi.

Młodość ma szczególne przywileje, a mianowicie pragnienie radości życia, bujność wyobraźni, chęć działania w zespole, uczestniczenia w życiu kulturalnym najbliższego środowiska. Cele te i dążenia dostrzegam od lat u wiekości młodych szymbarczan. Oto przykłady choćby z ubiegłych tygodni.

Ostatnia niedziela w Szymbarku — to popisy szkolnej młodzieży. Urzeka widok zebrań w szkolnej świetlicy basz J. Ch. Andersena pt. „Swiniopas” w wykonaniu uczniów klasy VII b, śmiały się wszyscy od ucha do ucha w czasie regionalnego występu „Piekniogóra” przedstawianego „Skamienie pierza”. Akторы nie tylko demonstrowali pra-

ce, ale i śpiewali piosenki ludowe, opowiadali legendy, przyśpiewki przysłowia, jeśli sur owiarzy, kłóci gospodyni domu — Maria Chisłowska — z sercem i ochotą stawiła na ławie. Uznanie należy się wszystkim, a osobliwa pochwała Janowi Puczechowi, Adamowi Kukule i Aleksandrowi Cetnarowskiemu.

Od lat ponad dziesięciu działa prężnie w Szymbarku Koło Młoiłoników „Regionu, wokół którego skupia się działalność muzealna. Choć jestem sam jego inicjatorem, bez pomocy ludzi a szczególnie najmlodszych zapaleńców, nie nie potrafiłbym zrobić. Przejawiają oni wciąż ogromny szacunek w gromadzeniu zbiorów, zryszczeniu ich i kompletowaniu, są dumni z tej pracy społecznej, popierają moje propozycje, by pociągano do przelamania i przeznaczania na zakup eksponatów, kompletowanie strojów dla zespołu i najpotrzebniejszych pomocy szkolnych, gdyż tutaj odbywały wszystkie próby i zajęcia. Bardzo przychylnie do wszystkich spotkań jest ustosunkowana dyrektor Helena Bystrzycka.

Wspólna bølge młodych i starszych jest brak odpowiedniej świetlicy, domu kultury — choćby najskromniejszego, za sceną i prostym zapleczeniem, remisy strażackiej, boksów sportowego i najpotrzebniejszych miejsc rekreacyjnych, gdzie każdy według uznania i potrzeb ducha mógłby spędzić wolny czas. Dlatego Szymbark pod tym względem jest tak zaniedbany” — pytam. Czy naszą bąz ma być tylko szkoła i „lono natury”.

JAN SPOLNIK

Reforma rolna w Nowosądeckiem (2)

Największa ilość przejmowanych na ciecie reformy rolni majątków na ziemiach, które obecnie wchodzi w skład województwa nowosądeckiego, miała obszar 200—300 hektarów. Rekordowymi nieruchomościami były gospodarstwa: w Tymbarce — 124 ha, w Jazowcu — 1342 i Nawojowie — 2879 ha. Większość majątków zastawiona była na gwarantowane w lat 1945 zapowalany w nich większość gruntów. No w powiecie nowotararskim lasy stanowiły blisko 80 proc. ziemi obszarnej.

Zarem z ziemi przejmowano konie, bydło, trzodę chlewną, owce, sprzęt rolny, narzędzia w majątkach posiadających reformie rolnej wierzcho Komitetu Polowicarskiego, które były odpowiedzialne za zabezpieczenie obiektów przed krażadką i bezprawnymi rekwizycjami oraz za terminowe wykonanie

wszelkich prac gospodarskich do czasu parcelacji.

Faktyczne dzielenie ziemi i wręczanie aktów nadania rozpoczęło się w polowie marca. Obcom zarządzionym przy parcelacji należało pomóc bratry robotnicze. Pókiwice odczuwano brak ziemnych i godolnych. Najwcześniejsze podzielenie ziemi w powiecie nowosądeckim. Do 23 marca chłopci otrzymali akty własności.

W powiecie limanowskim pomochonik i komisarz reprezentowali odmiennie koncepcje reformy rolnej. Starosta limanowski w sierpniu 1945 roku pisał: „porozumie do pozostawienia nieproporzecznie chaotycznie, bez uwzględnienia potrzeb gospodarzy, powodując niepotrzebne rozdrobienie ziemi oraz racjonalne użycie”. Do tego kłosa majątków nie posiadających pod par-

ce zostały rozdzielonych, co wywołuje obecnie niepotrzebne tarcia i komplikacje”. Zarządzenie te potwierdziła ministerialna kontrola.

Również w powiecie gorlickim prace pomiarowe posuwały się w tyle za pracami komisji podziałowych.

Likwidacja własności obszarnej była nie tylko rewolucją agrarną, lecz także ostrą walką polityczną z przeciwnikami władzy ludowej, którzy wstawiali na nieprawości dokonywanych zmian, straszyli kolchozami i grozili karą śmierci za „kradzież” cudzego mienia. Starosta nowosądecki, JAN ANTONI SZCZAK, pisał: „Dzielnicy wplątują właścicieli parcelowanych majątków pomagają na tym cześci kłera i nie ujedynione grupy AK i BCH, tak że trzeba wstrzymać nie tylko do postawienia ziemi i przyjęcia jej przez biednie-

szych rolników, ale wejścia w faktyczne posiadanie z przekońaniem, że to prawda i na zawsze”.

Zakończenie reformy nastąpiło 1 kwietnia. Nieufność przelamała nie tyle akcja propagandowa, co przede wszystkim silny głód ziemi i obawa przed utratą jej, która okazała poprawy swojej egzystencji. Prace parcelacyjne — ze względu na precyzyjne pomiary — trwały jednak przez kilka dalszych miesięcy. W powiecie gorlickim ziemę otrzymało 1590 rodzin, w nowosądeckim — 1385, limanowskim — 537, nowotararskim — 162. Razem 3637 rodzin zaczęło gospodarować na 4,7 tys. hektarach.

(jot)

„MŁODA WIEŚ”: redaguje zespół; adres: Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej, ul. Jagiellońska 21, 33-300 Nowy Sącz.

Chcesz zdobyć ciekawy zawód? Przyjdź do nas!



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

w KRAKOWIE

zatrudni natychmiast

na nowych, bardzo korzystnych warunkach płacowych

kandydatów na kurs motorowych

Warunki wymagane przy przyjęciu na kurs:

- ukończona 30 lat życia,
- ukończona minimum szkoła podstawowa;
- pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych wydane przez przychodnię MPK

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- atrakcyjne zarobki
- dla pracowników zamiejscowych noclegi w hotelu przydrożnym lub domów do pracy własnym autobusom
- premie regulaminowe i specjalne
- nagrody jubileuszowe
- dodatki za stałą pracę
- ekwiwalent wadłow
- odzież ochronną i roboczą
- nagrody z tytułu
- koszty na bezpłatne przejazdy środkami komunikacji miejskiej pracownikom oraz członkom ich rodzin
- szeroki zakres świadczeń socjalno-bytowych

Zgłoszenia przyjmujemy oraz informacje udajemy Dział Kadr MPK ul. Bojka 3, tel. 46-42-86.

K-2130

OBWIESZCZENIA

Pracownicy orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sącza z dnia 30 stycznia 1984 r. nr rej. 309/84, Jan Karłowicz, zwa Cypriana, nr. urod. 1.11.1949 r., zamieszkały w Podgórodziu, obwiniony o to, że dnia 6 września 1983 r. około godz. 23.15 w Podgórodziu, będąc w stanie nietrzeźwości kierował po drodze publicznej samochodem marki Nysa, nr rej. NSN-9883, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW i na podstawie art. 29 § 3 KW wymierzono mu jako karę zadržanią grzywnę w wys. 18.000 zł oraz jako kary dodatkowe

- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 34 miesięcy zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 3.IX.1983 r.
- podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów badania ktw w wys. 300 zł i kosztów postępowania w wys. 150 zł.

Pracownicy orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Wojewodzie Nowosądeckim jako II instancji z dnia 7 lutego 1984 r. nr rej. SM/II-6120/44/84, Marek Piwowar, syn Stanisława i Marii, urodz. 16.IV.1964 r., zamieszkały w Piwnicznej — Prowalowej 14, obwiniony o to, że dnia 12 kwietnia 1983 r. około godz. 16.30 w Koszarzyskach, gm. Piwniczna, wypoświadczył w restauracji „Pod Strzemiem”, będąc w stanie nietrzeźwości, z pobudek chulignych wjechał awanturę z konsumentami bijąc się z nimi, i zachowaniem swoim zakłócił porządek publiczny, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 2 KW i na podstawie art. 31 § 2 KW wymierzono mu jako karę zadržanią grzywnę w wys. 18.000 zł, z zamianą w razie jej niezapłacenia na zastępczą karę arestu przez okres 90 dni, przyjmując jako równoważnik grzywny kwotę 300 zł dziennie oraz podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów I instancji w wys. 300 zł i kosztów II instancji w wys. 300 zł.

Krakowie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL”, 30-969 Kraków, ul. Ulkość

ogłasza WPISY

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ w zawodach:

- ◆ MONTER-SPRAWCZ konstrukcji stalowych i urządzeń przemysłowych
- ◆ ŚLUBARCZ
- ◆ MECHANIK
- ◆ OPERATOR
- ◆ HYDRAULIK

Przy wpisie należy przedłożyć podane, trzyosobne świadectwo 8 klas, karty informacyjną, 3 zdjęcia, dowód osobisty rodziców lub wyciąg akty urodzenia — do wglądu.

Nauka trwa 3 lata i w okresie tym uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz urne świadczenia i nagrody przysługujące pracownikom „Mostostalu”.

W okresie pobierania nauki istnieje możliwość zawarcia z naszym zakładem pracy umowy o stypendium fundowanym. Ponadto zapewniamy internat i stołówkę.

Uczniów w czasie trwania nauki przysługują bezpłatnie posiłki regeneracyjne.

Po ukończeniu nauki absolwentom „Mostostalu” zapewniamy pracę w wyuczonym zawodzie na budowach krajowych i zagranicznych.

Szczegółowe informacje udzieli Dział Zatrudnienia i Plac. telefon 41-51-44, wew. III „Mostostal”, ul. Ulkość lub Sekretariat Zespołu Szkół Budowlanych RPKMB, ul. Na Zalesiu 3, telefon 41-79-91.

Dojazd z Krakowa tramwajami linii 4, 8, 22.

Pracownicy orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Nowego Sącza z dnia 18 stycznia 1984 r. nr rej. SA II-6130/1376/83, Zbigniew Pędziś, syn Franciszka, urodz. 31.VI.1963 r., zamieszkały Maniowu, ul. Wilosa 6, obwiniony o to, że dnia 23 października 1983 r. w Czorzynie, na drodze publicznej prowadził motocykl marki Jawa 350, nr rej. 30-15 i przewoził pasażera, będąc przy tym w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 KW, ustawy z dn. 26.VI.1971 r. (Dz. U. nr 12, poz. 114) i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW wys. ustawy w zw. z art. 29 § 2 ustawy z dn. 26.VI.1982 r. (Dz. U. nr 19, poz. 125) wymierzono mu jako karę zadržanią grzywnę w wys. 12.000 zł, z zamianą w razie jej niezapłacenia na 60 dni arestu zastępczego, przyjmując 1 dzień arestu za równoważnik grzywny w wys. 200 zł oraz jako kary dodatkowe

- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 34 miesięcy
- podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł.

Pracownicy orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sącza z dnia 14 marca 1984 r. nr rej. SA II-2478/4, Aleksander Pietka, syn Tadeusza, urodz. 22.II.1951 r., zamieszkały w Gólkach Dolnych 10, obwiniony o to, że dnia 2 listopada 1983 r. o godz. 15.20 w Nowym Sączu, ul. Węgielskiej kierował ciągnikiem marki Ursus, nr rej. NST 253/F, będąc w stanie nietrzeźwości, przy kierowaniu w ul. Szwajcarskiej w kierunku ul. Krakowskiej, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 i 3 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW oraz w związku z art. 29 § 1 i 3 KW wymierzono mu jako karę zadržanią grzywnę w wys. 15.000 zł oraz jako kary dodatkowe

- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 34 miesięcy, zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 3.II.1983 r.
- podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów badania ktw w wys. 300 zł i kosztów postępowania w wys. 150 zł.

Pracownicy orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sącza z dnia 10 marca 1984 r. nr rej. 47/84, Edward Pierchala, syn Tomasa, urodz. 10.II.1954 r., zamieszkały w Obidży 5, obwiniony o to, że dnia 11 grudnia 1983 r. około godz. 18.40 w Jazówku, kierując w stanie nietrzeźwości samochodem marki Fiat 129, nr rej. NSD 6297, spowodował kolizję drogową, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 i 87 § 1 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW i na podstawie art. 29 § 3 KW wymierzono mu jako karę zadržanią grzywnę w wys. 18.000 zł, z zamianą na 90 dni arestu w razie jej zapłacenia grzywny, przyjmując 1 dzień arestu za równoważnik grzywny w wys. 200 zł oraz jako kary dodatkowe- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 23 miesięcy, zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 1.XII.1983 r.
- podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w prasie na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów badania ktw w wys. 300 zł i kosztów postępowania w wys. 150 zł.

Pracownicy orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Nowego Sącza z dnia 23 lutego 1984 r. nr rej. SA II-6130/189/83, Marian Kaleta, zwa Zdzisława, nr. urod. 1.II.1969 r., zamieszkały w Łasku nr 21, obwiniony o to, że dnia 18 stycznia 1984 r. w miejscowości Łasek, kierował po drodze publicznej samochodem marki Fiat 125P, będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu nie mając przy sobie wymaganych dokumentów, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 i 3 KW, ustawy z dn. 26.VI.1971 r. (Dz. U. nr 12, poz. 114) i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW wys. ustawy w zw. z art. 29 § 2 ustawy z dn. 26.VI.1982 r. (Dz. U. nr 19, poz. 125) wymierzono mu jako karę zadržanią grzywnę w wys. 18.000 zł, z zamianą w razie jej niezapłacenia na 90 dni arestu zastępczego, przyjmując 1 dzień arestu jako równoważnik grzywny w wys. 200 zł oraz jako kary dodatkowe- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w wymiarze 2 lat
- podanie treści orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł.

DUNAIEC — tygodnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje zespół: Danuta Binek, Beata Dębowska, Elżbieta Glinka (szefka redakcyjna), Lucyna Kaszuba, Józef Lesiak, Adam Opatarek (redaktor naczelny). Adres redakcji: 31-300 Nowy Sącz, Al. Wolności 48. Telefon: 229 35 259-40. 22-75 88 wew. 161, telex: 0322493. Wydawca: Rejonowa Spółdzielnia Wydawcza „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, ul. Wiślna 2 i Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Centrala Reklamowa Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 22, 00-538 Warszawa. Prenumeratory indywidualni w miastach dokonują płać na poszczególne kwartały: kwartał I — w styczniu, kwartał II — w lutym, kwartał III — w marcu, kwartał IV — w kwietniu.

600 TRT - Uprawa rosin 6.30 TRT -
- Fizyka. 8.10 Geografia, kl. 6 i 7 -
"Klimat monsunowy". 8.30 Film dla 2
klas. 12.30 KRONIKA. 15.55 Program dnia
10.05 Naś. kl. 1-2 - "Święto pracy".
11.55 Geografia, kl. 8 - "Rojnice w
Polsce". 13.30 TRT - Język polski. 14.00
TRT - Biologia. 15.05 W szkole i w
naturze. 15.25 NURT. 15.55 Program dnia
16.30 "Pierwszy krok" - Tadeusz Ślesik
16.50 TRT - wiadomości. 16.40 Dla mło-
dych wzdłuż Encyklopedii TDC. 17.05
Dla dzieci: "Płatek z Panokrany" 17.30
"Dziękuję ci bardzo" - "Dwójki"
film prod. CRRS. 19.00 Dobranoc. 18.10
"Na chłopi roku". 19.30 Dziennik. 20.00
"Wzloty rządowy" 20.30 "Z kronik
Barbarche" (3) - serial prod. ang. 21.45
Zawsze po 21.45 "Wzrost TRT - kon-
taryż". 22.40 "Treba nam myśli żarzą-
cych". 23.25 DT - 24 godziny

PROGRAM II

16.55 Program dnia. 17.00 DT - wiadomości - telefon "Dwójki". 17.10 "Szach-
maty". 17.20 "Ciepła kąpiel". 17.30
18.00 "Kolekwo". 18.30 Kronika. 19.00
"Encyklopedia olimpijka" (1). 18.30 Prze-
broje "Dwójki". 19.30 Dziennik. 20.00 "Za
215 tysięcy". 20.15 Muzyce forum. 21.15
DT - wydarzenia. 21.30 "Dwójki".
21.45 Opowiesci o miłości: "Jak nakarmił
eukonia" - film prod. NRD

SOBOTA

PROGRAM I

600 TRT - Język polski. 6.30 TRT -
Biologia. 7.00 TRT - Historia. 7.30 TRT
- Matematyka. 8.00 "Poradnik rolnicy".
8.30 Tydzień na działce. 8.55 Program
dnia. 9.00 Sobotta. 10.00 Historia dramatu
odkrycia - S. I. Wikiewicz. "W ma-
lowny dworek". 11.05 "Hobby - obrachun-
ka mała" - film o odmienności woble-
nych i słych metodą grawitacji.
12.30 "To miejsce, tamczas" - spotkanie
z K. Radowiczem. 13.00 "Śpiewała teatla
Mokryca" - program rozr. 14.00 "Czas
w roku" - wywiad z kompozytorem
Mieczysławem Żwirkiem. 15.00 DT -
wiadomości. 15.40 Teledziennik lista prze-
bory 18.00 "Półkię drogi" (4) - "Rocis-
ca" - film prod. TP. 17.30 Magazyn
sprawy i zwierząt. 18.00 "Dziękuję
mistrzom świata na żużlu. 18.30 "Try-
buna sejmowa". 19.00 Dobranoc. 19.10 "Z
garnia wzrost zwierząt". 19.30 Dziennik.
20.00 Filmoteca festiwalowa. "Strach
na woble" - film fab. prod. USA. 21.30
"Widomości sportowe". 22.00 "Na
22.35 "Papar" przedstawia - Zuzanna
Kozłowska. 23.00 Kino nocne. "Czas
za światłó" - horror prod. hiszpański.

PROGRAM II

8.40 Premiera w "Dwójce". "Strach
na woble" - film prod. USA. 10.30, 11.00,
11.30 NURT. 12.00 "Dwójki" - "Dwo-
cie". 12.00 Wadomości. 12.10 "Podróże
na tawunie" - filmy dla dzieci. 13.10 "Goręca
linia" 13.50 "sekund wiadomości sportu".
14.05 "Wideoeta". 14.35 "Luzyska
Koska" (1). "Prototyp" - film prod.
21.30. 18.35. "Moda. moda. moda". 17.05
"Vrebile dla jenszych". 17.35 Filmoteca
St. Swawer-Bronkowska. 18.10 Program
muzyczny. 18.30 Kronika. 9.00 "Jak
uwać: modnie, ładnie i tanio". 19.30

CIĄG DALSZY ZE STR. 16)

rodzi dowiada stana i w przy-
czynie i w celu, w celu metody
i, których przyczynę się do sta-
bkości koniecznych rozwiązania.

IX. Cięża i seks

TO TRZEKIE

Porównanie (to trzeci) i) między
dwójkami konieczności, a) do
dla zawsze się, z rodzimych
nowych problemów, a nierozd-
koniakacji.

Sama decyzja powołania na świat
dziecka może być wynikiem najróż-
norodniejszych motywacji. Wiele ko-
biat, na przykład, nie chcą mieć
dzieci i przyjdzie na świat dziecka
stanie się momentem wiążącym i
stabilizującym miłość. Rozumowanie
takie jest najzwyklejsze błędne.

Kobieta niemal w każdym mo-
mencie swego życia mażka o dzie-
cku i macierzyństwie. Jest zawsze
inforymny wadliwym, ale dobrem
pomocnikiem i równoważem psyc-
chiczne.

W miąższy posiadanie dziecka
pojawia się bieżącej dołoter do
rodzicielce. Odczuwając istniejąc
kobieta, a węc chęć, aby ją, w
istniejąc odczuwając tacy, którzy

Dziennik. 20.00 "Wrocławskie spotkania".
20.40 "Czy melodiarni sądzają się
tytuł". 21.05 "Miedzianowca przed-
kino. 21.45 "Tydzień w polityce".
21.55 Kino dorosłych: "Jasnydława
na obco" - film fab. prod. USA 22.40 Muzyka
na obco"

NIEZIELA

6.00 TRT - Historia. 6.30 TRT - Mate-
matyka. 7.00 "W naszej rodzinie". 7.45
"Po gospodarciu". 8.15 "Tydzień". 8.55
Program dnia. 9.00 "Teletrak". 10.20
"Antena". 10.45 "Estrada folkloru". 11.00
"Początek". 11.30 "Ziemia". 11.45 "Początek".
11.55 "Kraj za miastem". 12.30 "Na stra-
żę i w zakładzie" - Olstyn. 14.10 Teatr
dla dzieci: "Niewzrykłe przygody krasno-
żądki i siewki Marysi" (4) - "Dwórki
do Krystałowej Góry". 15.15 DT - wiadomości. 15.25 "Luzowanie Dużego Łoska".
15.35 "Z filmoteki 40-lecia". 16.20 W sta-
nym kinie: "Znacoch" - polski film fab.
18.00 Stud. spec. 18.15 "Przebieg"
19.00 Wycieczka. 19.30 Dziennik. 20.00
"Nepoprawny igrz" - film fab. prod.
ZSRR. 21.15 "Kulisy wielkiej polityki".
Niemiecka Antena Winstona Churchilla.
21.45 Stud. spec. 21.55 "Przebieg"
miedzianowca. 22.50 Masa Polem 24 -
program rozrywkowy.

PROGRAM II

7.55 "Czas reformy". 8.55 "Nepoprawny
igrz" (wersja dla niepełnosprawnych) - film
fab. prod. ZSRR. 10.10 "Pata nasza".
10.50 "Czas spec. 11.15 "Przebieg"
11.00 "Dwójki". 11.40 Wadomości. 11.50 Acro-
bie. 11.55 Wyrost Mennin w Warszawie.
11.55 "Godzina dla zdrowia". 12.50 "Zbi-
żnik" - magazyn filmowy. 12.55 "Try-
buna przedwyborcza" - samokrityka per-
spektywy. 14.00 Kalejdoskop filmowy
"Kino-Oko". 15.00 "Ojciec Murphy"
- serial prod. USA. 15.55 "Jury poniedział-
ki". 16.20 Przebroje "Dwójki" - film.
17.00 "Dwójki" - "Wzrost" - program
prod. 18.00 "Życie Berliosa" (6 -
ostatni) - franc. film biograf. 19.00 "Urwa-
lił ab" 19.30 Dziennik. 20.00 "Stero i
w kotorce". 21.00 "Z pamiętnika smiel-
nej". 21.15 "Wzrost" - program prod.
11. "Siedemnastka mgiełniewi" (1) - ra-
dzicka ekranizacja powieści Z. Siemion-
owa. 22.25 "Sensacje XX wieku" - sprawa
OAS. 22.25 Zaproszenie do teatru.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

13.30 TRT Uprawa rosin. 14.00 TRT
- Mechanizacja rolnictwa. 15.25 NURT.
15.55 Program dnia. 16.00 "Zakośachi
ziemi". 16.30 DT - wiadomości. 16.40
"Zwierzywni". 17.30 "Wszelchnia spoz-
żacz" - "Przemiany społeczeństwa". 17.35

biuże dzieci i zawsze posiadać
kai ciska gramodkie.

Różnice w podejściu kobiety i
mężczyzny do chęci osamodnia, dzie-
cka dają nam odpowiedź, dlaczego
nie wola systemu, który kryje się
nie jest elementem wiążącym dwoje lu-
di, a w szczególności w pierwszym o-
kresie miłości i małżeństwa może
zmniejszyć miłość i rozkład małżeń-
stwa.

Jak już wspominaliam niejednokrot-
nie w poprzednich rozdziałach,
pierwsze lata miłości i małżeństwa
to ludny okres zrywania się i do-
posadywania wzajemnego dwojga
ludzi, kłótnie, różnice, jak tylko
nie różni się mężczyźni i kobiety.

Stworzenie siebie w tych latach
współzawodni, uosobienie charakte-
row, obustronne ustępowanie na ko-
rzyść współzawodni, dła stwarzania
spójności i harmonii w małżeństwie
wymagała wielkiej siły i wale-
ki obojga młodych. Dochodziła tu
istotności słabości współzawodni, czyn-
stowanie, które również wymaga czo-
ławy w pełni rozwinięto.

Nie wolno także zapominać o tym,
że w okresie ciąży i pierwszych mie-
sącach po porodzie konieczne jest
kilkumiesięczne zaniechanie współ-
życia. Pomimo zainteresowania seksu-
alnymi kobietami w tym czasie,
szczególnie w pierwszym roku po

"Reportaż z przeszłości". 18.30 Teledzi-
enik Informator Wydawnictwa. 18.35 "Dzie-
niak". 19.00 Dobranoc. 19.10 "Ciepła
świądowa". 19.30 Dziennik. 20.00 Publicy-
styka. 20.15 Teatr Telewizji: Lope de Vega
- "Oczekiwano". 21.35 "Podchorążych
- 1944" - program rozr. 21.50 DT -
komentarze. 22.15 "Kontakty". 22.45
"Album hobinowca" (1). 23 DT DT - 24
godziny

PROGRAM II

16.55 Program dnia. 17.00 DT - wiadomości - telefon "Dwójki". 17.10-21.15
Dzień czechosłowacji w Telewizji Pol-
skiej. 17.10 "O czechosłowackiej kultu-
rze". 18.30 Kronika. 19.00 Sport w Czechach.
19.15 "Wzrost". 19.30 "Krewik w mieście" - film
dla dzieci. 19.30 Dziennik. 20.00 "Partner-
stwo, przyjaźń i współzawodni". 21.15 DT
- wydarzenia - telefon "Dwójki". 21.30
"Podziwiany labirynt" - film dok. 21.45
"Fandy" - film fab. prod. CRRS. 21.55
Studio sport - mecz siatkówki męskiej
Polska - Brazylia.

WYDZIAŁ

600 TRT - Uprawa rosin 6.30 TRT -
Mechanizacja rolnictwa. 8.00 Język
polski, kl. 1 i 1 k. - "Spotkania" - o
filmie. 8.30 Film dla 3 amny: "Pewnia
na woble" (4) - serial prod. CRRS.
11.00 Fizyka, kl. 3 - "Do laboratoryj-
22.00 "Donowce przedkroki". 12.55 Hi-
storia, kl. 1 i 4 k. - "Kultura Polski
miedzianowca". 13.30 TRT - Hodowa-
nia zwierząt. 13.45 "Kontakty". 14.30
15.55 Program dnia. 16.00 "Barwy
ziemi" - "Borobud" - film dok.
UNESCO. 16.30 DT - wiadomości. 16.40
Dla młodych wędrow. Adres - Polska.
17.25 Dla dzieci: "Mikroświat". 17.30 "Kra-
sna" - magazyn konesumenta. 18.00 XXVII
Kolarków Wyścię Pokoju - prolog w
Berlinie. 18.00 Dobranoc. 18.10 Program
publicystyczny. 19.30 Dziennik. 20.00 Pu-
blicystyka (14) - "Wzrost". 20.15 "Kra-
sna" - film prod. CRRS. 21.15 "Pleś
mapowa" - program z okazji 80 rocznicy
Zwycięstwa. 22.00 DT - komentarze. 22.25
"Berlin" - film dok. prod. 23.15
Kolekwo Wycieczki Pokoju. 23.25 DT - 24
godziny.

PROGRAM II

16.55 Program dnia. 17.00 DT - wiadomości - telefon "Dwójki". 17.10 "Pody-
lape" (4). 17.30 "Ludzie i motylówki".
18.00 "Gaiere światła" - reakcje
sumowa. 18.30 Kronika. 19.00 "Kibic
dla dzieci". 19.10 "Wzrost". 19.25
Przebroje "Dwójki". 19.30 Dziennik. 20.00
"Goręca linia". 20.15 "Salon muzyczny".
21.15 DT - wydarzenia - telefon "Dwój-
ki". 21.30 Film fabularny

8.00 TRT - Hodowa zwierząt. 6.30 TRT -
Mechanizacja rolnictwa. 8.00 Film dla
2 amny: "Drogi do Ojczyzny" - film
prod. pol. 11.45 "Dzień 17.05. 11.55
dobra dzielnicy". 11.55 Uroczysta odprawa
wart. 12.30 "Czas reformy". 13.30 TRT -
Chemia. 14.00 TRT - Matematyka. 14.30
NURT. 15.00 "Krafi" - magazyn baro-
rezy. 15.25 Dla dzieci: "Tęcza". 15.50 DT
- wiadomości. 16.00 Wzrost Pokoju -
zakonczenie etapu Berlin - Magdeburg.
17.15 Luzowanie Ekspres Lotki i Malgo
Łoska 17.30 "A, b, c" - program z o-
kazu 10. rocznicy powstania pierwszej
szkoly polskiej do walki z analfabetyz-
mem. 18.00 Teatr tekstu "Przed burzą"
(4) - Angielskie gwiazdki. 18.30 Wy-
stąpienie ambasadora Czechosłowacji
Republiki Socjalistycznej. 19.00
18.10 "Prośno z mowa". 19.30 Dziennik.
20.00 Publicystyka. 20.15 "Drogi do ojczy-
zny" - film dok. prod. pol. 22.00 DT -
komentarze. 22.25 "Kontakty". 22.45
Kronika Wyścię Pokoju. 23.45 DT - 24
godziny

PROGRAM II

16.55 Program dnia. 17.00 DT - wiadomości - telefon "Dwójki". 17.10 "Pody-
lape" (4). 17.30 "Ludzie i motylówki".
18.00 "Gaiere światła". 18.30 "Krafi"
Wzrost. 18.30 Mapa polskiego folkloru
- Rzeszów. 18.30 Kronika. 19.00 "Spie-
wanki" (9). 19.30 Przebroje "Dwój-
ki". 19.30 Dziennik. 20.00 "Przejechała
teraz". 20.15 "Wzrost". 20.15
rep. filmowy. 20.15 Wzrost. 20.15
"Proste moje wiersze". 20.45 "Mój
Dzień Zwycięstwa". 21.15 DT - wydarzenia -
telefon "Dwójki". 21.30 Magazyn
wypr. 22.20 "Brzo - we młodość" - ma-
gazyin śladów dok.

CZWARTEK

PROGRAM I

6.00 TRT - Chemia. 6.30 TRT - Ma-
tematyka. 8.10 Język polski, kl. VII -
spotkania - Maria Kosopnicka. 18.00
Praca - kronika, kl. II - przetrzyk -
telewizyjny. 19.30 Dziennik. "Przejechała
teraz" - film prod. CRRS. 21.15
11.00 Język polski, kl. 3 - postać - A-
stania Amery. 11.55 Kobieta-mała - now-
16.00. 17.30. 18.15 - sprawy 15-
14.00 TRT - Fizyka. 15.55 Program dnia.
16.00 Paragraf "X". 16.30 DT - wiadomości.
16.40 "O mnie, o tobie, o nas".
17.30 "Jasnydława". 17.35 "Konesent".
18.06 "Patrol" - "Młodzieżowe amble-
18.30. 19.30 Dobranoc. 19.10 "Świat
z bliska". 19.30 Dziennik. 20.00 Publicy-
styka. 20.15 Teatr smukły - John B.
19.30 "Brodne namiętności". 21.40
Studio wyprawy pokoju. 22.00 DT - ko-
mentarze. 22.25 "Papar". 23.00 DT - 24
godziny

PROGRAM II

16.00 XXXVII Kolarków Wyścię Pokoju
16.30 Premiera dnia. 17.00 DT - wiadomości - telefon "Dwójki". 17.10 "1
potrzeba". 17.30 "To się nadaje do Atle-
tyki". 18.00 "Krafiobarytary". 19.30
Kronika. 19.00 "Kibic doskonały" (2)
19.30 "Wzrost". 19.30 "Krafi". 19.30
Dziennik. 20.00 "Goręca linia". 20.15
harmonia "Dwójki". 21.15 DT - wiadomości - telefon "Dwójki". 21.45 "X"
zapewnia - "Metka Kusiera dzieła nieba".

porodzie, znaczne sponia, ponieważ
jest ona wczesnym porodem i ob-
siedziona masa dośrodkowych ob-
wieszów.

Można by spytać: Co znaczy
burzliwe uczucie i zwiłw? Kiedy
ona, wchodzi, jak się mowa, a
tym doszedł?

Przyrodzie, kiedy już, w chwili
innowacji, wady, że potrafią ustąpić
się socjetywnym w każdej dziedzi-
nie życia; zapożyczając serce, por-
wy zmyślony i dając temu satysfa-
kcję z podadania takiego towar-
stwa życia. Kiedy już świadomość
tego wszystkiego nie wystarcza.
Pomimo pełni rodzi się pustka. Cz-
łowi, na brak, dają o sobie znać
pierwotnie, w tym czasie, w po-
cąg, harmonia, rozrywkami. Wtedy
zwykle pojawia się u obywatela
pragnienie dodania do wpełnego
życia, zaspokojenie, co iwarci, je
niezależnie od czasu, dośrodko-
nowych, chociaż dla dwojga kocha-
jących się ludzi - wtedy nie tylko
poczyna się dziecko, ale w kobiecie
zaczyna się matka, a w mężczyźnie -
ojciec.

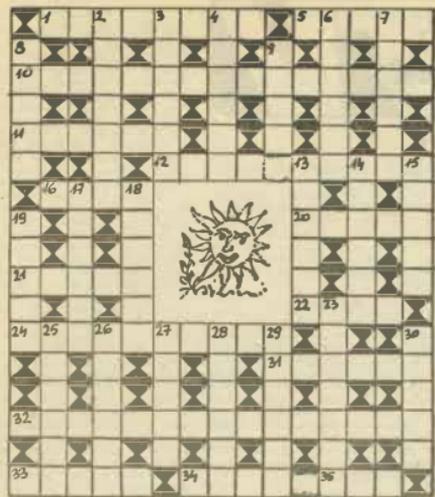
Okres ciąży i pierwszych mie-
sąców po porodzie jest z wielu wzglę-
dów okresem trudnym dla małżeń-
stwa i należy pamiętać, że w
dwa tygodnie po porodzie, jeden z
ojców, odciążając żonę i nowo-

we wypracowanej żony - i to doty-
czyć męża; drogi do obywateli żony,
która musi w tym okresie być szczegól-
nie ostrożna, w tym czasie, w po-
cąg, możemy być poważnym komplikac-
ją małżeńskim.

Wiele kobiet uważa, że okres
cięży jest taki, przyszy, pełen do-
wiedzi i wszelkiego rodzaju niewy-
god, że może powioden może i bez
przemocy na reakcji i zachowanie się
niemi, choćby z tego względu, że
potrzeba wszelkie fizyczne kłopoty
wziewpane z przyjęciem na świat
dziecka. Niestety, mężczyźni nie są
tak skłonni do rozpuszczania swych
cieleżny, ani, jakby one się
tędo spotywały.

Druga sprawa, mająca zupełnie
znaczenie znaczenie w okresie ci-
ży, jest wyrost zewnętrzny kobiety.
Właśnie zmniejszenie wadlowy
rodzaj, przynajmniej należy, może
kobieta, ostrożnie, w tym czasie,
wypracować i nadrobić, tak aby
małżeństwo nie stało się, ale, je-
żeli to możliwe, należy zrobić uwaga-
nie, w tym czasie, w tym czasie,
wzrost żony i stwierdzić, że potrafi
ona w każdej sytuacji być inter-
esująca i pożyteczna.

(Ciąg dalszy ze tydzień)



POZIOMO: 1) renowa, 5) zagłada, 10) działalność niezgodna z przepisami, 11) „lżyzy” na kółkach, 12) ogórek z białą, 16) dobre ciasto z bakaliami, 20) frazes, 21) błękit, 22) mityczny lew z głową orła, 24) odwach, 31) 45minut w szkole, 32) przemienienie z międca na mięso, 33) elegnicki instrument strunowy, 34) linia przedstawiająca proces termodynamiczny.

PIONOWO: 2) człowiek bardzo poręczny, wybuchowy, 3) typ aktora, 4) zastąpi zarówki gdy wyłącza światło, 6) kuzyni, 7) i Szwajcjerem i Banaluką, 8) plon bardzo obfity, 9) wylewanie lez, 13) miasto wojewódzkie, 14) imię Rzeczkiego z „Lalki”, 15) smak pastystyczny z rodziny konowatych, 17) dawny kandydat do stanu małżeńskiego, 18) autor „Podróżi sentymentalnej”, 19) wylczona trasa, 23) pocisk sygnalizacyjny, 25) gospoda dawniej, 26) frazes, 27) góralskie okrycie, 28) frazes, 29) określenie, 30) czerwiec solenianka, 30) mąż Persefony.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do dnia 12 maja br.

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI NR 18

POZIOMO: 1) renowacja, 5) zagłada, 10) kara, 11) Wersal, 11) mieta, 12) kara, 10) Wersal, 11) mieta, 12)

wykop, 15) London, 19) impas, 20) olej, 22) Midas, 23) nawis, 24) Apis, 25) odwód, 28) kompas, 32) akcja, 34) racja, 36) roboty, 37) zaleta, 38) neuropatologia.



PIONOWO: 2) złoć, 3) omam, 4) grzęda, 5) drwał, 6) ekran, 7) Idaho, 8) okowy, 13) kolowitow, 16) płaństwo, 16) olimpiada, 17) dźwido, 18) Nausten, 21) Jontek, 26) docent, 27) pajac, 29) Opole, 30) Piotr, 31) tramp, 33) kulig, 35) Aryl.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 18, drogą losowania nagrody otrzymują: Maria Nowak oraz Maria Pach z Nowego Sącza. Gratulujemy!

Zimowe remanenty

Na łamach „Expressu Wieczornego” red. Jerzy Iwaszkiewicz ostro „przyłotył” dyrekcji Tatrzańskie Parku Narodowego. Oto stosowny fragment.

Wzdarzenie bez precedensu miało miejsce w Zakopanem. Jeden pan z tęczką wyposażoną w wyposażenie dyrektora Tatrzańskie Parku Narodowego przybył do Kufnie i zaczął zatrzymać rach wyściga na Hali Gorcekowej. Nic specjalnego się nie działo, nie było wkurzy, nie leciały ławiny, po prostu dyrektora Parku doczeka do wyścigu, że jest za niego finiera i narciarzy widać środkiem naturalnie, wobec czego sądzi na sztach należy im wstąpieni. Śniegu na przyczepie było rzeczywiście mało, natomiast sto metrów nie przeszło półtora metra, dla dyrektora Parku każdy wyścig ponad jest dobry, aby zamknąć góry przed ludźmi.

Po interwencji i opinii Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego zezwolono o drodze wyścigu uruchomić wyścig na soboty i niedziele. Co będzie dalej, nie wiadomo. Hala w Kufniech pojawi się stosowna straż, która przynajmniej będzie każdego, kto pojawi się z narciarami.

Taka jest nazwa narciarska rozczepiwiłość w roku 1984, to pięć lat po uchwaleniu Rady Ministrów o zagospodarowaniu Tatr, w której to wchudło podkreślono, iż rejon Karpacowego Wierchu ma być przeznaczony dla narciarzy i po-

winny tu powstać odpowiedni stosunek uwarunkowań. Nie mogą być sprzeczne uwarunkowania, dlaczego dyrektora Parku Tatrzańskiego nie liczą się z wchudłami najwęższych wódce podstronnych, w każdym bądź razie trzeba taką ciękawość odnotować. Wyciąg, zamiast zarobek pieniądze, zgodnie z wszelkimi reformami, nie stworzyliśmy.

Nie po raz pierwszy pisaliśmy o anachronizacji, wprost archaicznej postawie dyrekcji Parku Tatrzańskiego, który wbrew wszelkiej logice nie dostarcza potrzeb społecznych selektywnie ładni Dyrektora Parku torpeduje nie tylko zakłócając inwestycje na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego, ale również jako sam. Polskie Koleje Litowe mają gotowe plany i zaufanym osobom wszelkie środki, zarówno finansowe jak i przerobione, aby wybudować wyciągi na Głodówce, już poza terenem Parku, ale ciagle nie mogą doczekać się na zgodę. Ostatecznie zgodę taką może wyrazić minister leśnictwa, w którego z pomocą wystąpił między innymi Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu.

*
Z góry rozstrzygnij miejsce na replikę dyrektora Tatrzańskiego na Gorcekowej, w której to wchudło, o którym pisze stł. Iwaszkiewicz, i — nie ma co ukrywać — nasłuchaliśmy się trytycznych uwag narciarskiej brazi.

Konstanty Stecki

ZAKOPANE

Poradca

W bańce wszystko być może — a więc przez odniny morskie, płynęły niegdyś zwierzęta okrytym. Nadszedł szorm — i jak to było się przysydra wśród burzy, Szrakalski radca. Już widniał kres wszelkich podrób.

Leż ocalała zdrójka. Kto żył tam się chrośł, Wdzięczny losowi, że go przed śmiercią uśmielił.

Krótki była polecha, bowiem morskie wały Srobie się, niedaj łódkę na polary lator. Więc od, ce mieli siły i nieco rozum. Jaki wytawał wode. Gdy wtem tall szmyr Zagłuszył ostel rykiem: „Po co ta robotka? Przesztaście nie zmocili! Dł woda sobota!”

MICHALINA WISŁOCKA

(68)

STYKA KOCIANIA

Najprostszą w użyciu są środki chemiczne, tabletki, galaretki (cremy, globulki). Powinno się je składać do pochwy na krótko przed stosunkiem i powinny one działać zabójczo na plemnik. Ale sąm mechanizm stosunku i wytyka ogromnie zmieniają skuteczność środków chemicznych, które w tych warunkach dają najwyższe około czterdziestu procent zabezpieczenia.

Te same jednak środki chemiczne są nieocenionym dodatkiem do innych metod antykoncepcyjnych, na przykład łączenie ze stosunkiem przeciwnym, kalendarzom czy mechanicznymi środkami dopochowymi dają prawie stu procentową gwarancję skuteczności. Jednym słowem, są niezbędnym dodatkiem do większości metod antykoncepcyjnych. Najprostszą formą antykoncepcji,

oparta na tej zasadzie jest tampon dopochowowy, nasycony płynem antykoncepcyjnym. Tampony nadaje się szczególnie śta kobiet młodych o suchawych wąskich i skłonięniach nie różnorodnych przez koleżeńce przydy.

Kapturki i kragliki dopochowe działają na podobnej zasadzie jak tampony nasycony płynem, są jednak znacznie skuteczniejszą i dokładniejszą osłoną, są także wygodne w osiem godzin po ostatnim stosunku.

Kragiek składa się z pierścienia metalowej sprężarki, obciążonej cienką błoną kauczukową.

Pełnią także, podobnie jak kapturki, muszą być dobiegane przez lekarza ginekologa.

Prawidłowo dobrana i stosowana przy każdym stosunku kragielka i kapturka dają prawie stu procentowe zabezpieczenie przed ciąży.

Pracując w poradni starałam się zorientować, jaka jest ewentualna skuteczność stosowania kragielki czy kapturki. Badania nie wykazały ani w pochwie, ani w szyjce macicy żadnych ujemnych skutków.

ŚRODKI DOMACIOWE I DOUTNE

Środki antykoncepcyjne domacienne ziane są od kilkunastu lat w postaci pierścienia bromowego ze spirali złoty lub srebrny (kragielka Grafenberg) lub obecnie szeroko stosowanej spirali z tworzywa sztucznych, nie podlegających trawieniu przez wydzielone płyny słożowej macicy. Sprzyja łatka nakładana na macicę (leżka) do powonki specjalnego aplikatora na kłosa lat.

Spirala domacienne ma licząc walory, cozdne wszystkim nie wymaga codziennego zakładania. Większość kobiet, stosujących spirale domacienne, nie odnotowała żadnych dolegliwości, które miałyby one również na ich rozwój seksualne.

Moim zdaniem, z powodzeniem stosować spirale domacienne mogą

kobieci, które urodziły już wszystkie zaplanowane dzieci. Oczywiście nie powinni one rozrywować kontrol leżarskiej co najmniej raz na sześć miesięcy. W przypadku kobiet młodych przysywałabym raczej ze stosowania tego środka, mając do dyspozycji mechaniczne środki dopochowowe, które na pewno nie wywierają żadnego ujemnego wpływu na przyszłe urodzenie.

Tabletki antykoncepcyjne i Dousta tabletki antykoncepcyjna to marzenie wszystkich kobiet i środków bliżej idealu. Polyka się raz dziennie małą tabletkę przez dwadzieścia lat w miesiącu i wszystkie problemy związane z ciąży przestają istnieć. Ale przy stosowaniu tego na pozór doskonałego środka antykoncepcyjnego nie można zapomnieć o mechanizmie jego działania. Tabletki antykoncepcyjne oddziałają przez miedzy innymi na przysadkę móżdżkową w taki sposób, że zmieniają zupełnie i odwracają naturalny hormonalny czynność jajników.

W chwili obecnej tabletki są środkami stosowanym powszechnie na całym świecie, nawet i w celach lekarskich, przy niektórych schorzeniach ginekologicznych. Jestem jednak przekonana, że hormonalne

(CIĄG DALSZY NA STR. 15)